DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok IV. **Toruń, wtorek 16 lutego 1932** **Nr. 37**

Pieśń o „różdżce oliwnej"

w wykonaniu chóru genewskiego

Dalsze obrady konferencji rozbrojeniowej wypełniły mowy ministrów spraw zagranicznych: Hiszpanji **Zuluety, Danji, — Muncha,** oraz **Czechosłowacji — Benesza.**

Minister Zulueta przedstawił stanowisko Hiszpanji **w sposób jasny i szczery.** Hiszpanja nie dąży do zniesienia jedynie wojny chemicznej i łodzi podwodnych lecz wypowiada się **zasadniczo przeciw wszelkiej wojnie.**

Sądzi on jednak, że jak długo St. Zjednoczone A. P. i Rosja Sowiecka nie będą członkami Ligi, tak długo trudno sobie wyobrazić, aby zechciały się one kompletnie rozbroić.

Min. Zulueta omawiał dalej moment **natury psychologicznej,** który został szczegółowo **przestudjowany w znanem memorandum polskiem o rozbrojeniu moralnem.** Sądzi on, że konferencja zainteresuje się niewątpliwie tym ze wszechmiar ważkim **problemem. Hiszpanja jest gotowa przyjąć wszelkie konkretne** propozycje, dotyczące **rozbrojenia,** które dadzą się zrealizować.

Min. Munch w przemówieniu swem położył szczególny nacisk na **tezę niemiecką o równości rozbrojenia.** Wspomniał on, **mając zapewne na myśli położenie geograficzne Polski,** że jeżeli dojdzie do takiego **układu w dziele rozbrojenia,** to będzie ono **istotnie** ograniczeniem zbrojeń we wszystkich **krajach,** z wyjątkiem tych państw, których **sytuacja jest zupełnie specjalna.**

P. Benesz w imieniu rządu czechosłowackiego przyjmuje projekt konwencji, zaś propozycję francuską — zdaniem jego — bardzo ważną, należy poddać dokładnemu zbadaniu. Niemniej Czechosłowacja chciałaby rozpatrzeć również **propozycje innych mocarstw.** Główny nacisk rząd czechosłowacki kładzie na skuteczne funkcjonowanie instytucyj międzynarodowych.

Dalej delegat Węgier hr. **Aponyj** domaga się zastosowania w praktyce tych **przepisów paktu Ligi, które mówią o równości wszystkich narodów wobec** prawa i przychyla się do idei **ograniczenia zbrojeń,** przy równoczesnem zachowaniu i zagwarantowaniu **pełnego bezpieczeństwa dla wszystkich państw, z uwzględnieniem ich sytuacji specjalnej, a przedewszystkiem położenia geograficznego.**

Przedstawiciel Kanady **sir Perleyy** oświadczył się w duchu pełnego poparcia tez angielskich, **a łotewski minister spraw zagranicznych Zarine,** wypowiedział się za redukcją zbrojeń, przy zachowaniu jednak pełnych gwarancyj bezpieczeństwa dla wszystkich państw. Rząd łotewski gotów jest współdziałać w jak najszerszym zakresie w dziele pokoju, na czoło wysuwa jednak zagadnienie bezpieczeństwa.

Porządek obrad konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 15. 2. (PAT.). **Nadchodzący tydzień wypełni całkowicie dalszy ciąg debaty generalnej na konferencji rozbrojeniowej.** Dotąd zgłoszonych jest jeszcze 14 mówców. Dyskusja będzie mogła zakończyć się nie wcześniej, niż w sobotę.

Przewiduje się, że na zakończenie obrad zabierze głos przewodniczący konferencji Henderson, który **zrekapituluje wypowiedziane w dyskusji opinje.**

Wśród mówców zgłoszony jest również szef delegacji niemieckiej **Nadolny,** który zabierze głos w związku ze złożeniem propozycji niemieckiej. Nastąpi to prawdopodobnie w środę.

Jutro zbierze się prezydjum konferencji, które **zajmie się dalszym programem prac.**

Chiny domagają się nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Nar.

Genewa, 15. 2. (PAT.). Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się że delegacja chińska jest zdecydowana podtrzymać swe **żądanie zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów,** tak, iż Radzie nie pozostaje nic innego jak uczynić zadość temu żądaniu. Pakt Ligi nie przewiduje terminu, w jakim zwołanie musi nastąpić. Panuje przekonanie, że Rada nie będzie zwlekać ze zwołaniem zgromadzenia i zbierze się najprawdopodobniej w końcu bm.

Wszystko pozwala przypuszczać, iż nadzwyczajne zgromadzenie **obfitować będzie w momenty bardzo dramatyczne.**

Raport komisji Szanghajskiej

Genewa, 15. 2. (PAT.), Generalny sekretarz Ligi Narodów ogłosił **drugie sprawozdanie komisji konsularnej w Szanghaju,** wysłane dn. 12 lutego b. r., które omawia wydarzenia od dn. 29 stycznia.

Sprawozdanie stwierdza, że od dn. 3 lutego WROGA AKCJA OBU STRON JEST W PEŁNYM TOKU. Przedtem jeszcze łamano kilkakrotnie zawieszenie broni, jest jednak rzeczą niemożliwą stwierdzić, która ze stron dopuściła się złamania. Dążeniem Japończyków jest **zajęcie Woosung** oraz wyparcie wojsk chińskich z Szanghaju. Japońskie władze morskie zagroziły dzielnicy Hongkeu, leżącej w obrębie międzynarodowej koncesji. **Japończycy zabierają ulice, rozbrajają policję i utrudniają działalność władz koncesji.**

Japończycy gwałcą koncesje międzynarodowe

Szanghaj, 15. 2. (PAT.). Pomimo obietnic, złożonych konsulom mocarstw, **Japończycy wysadzili na brzeg znaczne siły z ciężką artylerją i kawalerją.** Siły te przeciągnęły **przez japońską część dzielnicy międzynarodowej.** Według informacyj miarodajnych kół japońskich, wysadzono na brzeg z 7 transportowców około **12.000 żołnierzy. Dalszy transport,** który przybędzie dziś do Szanghaju wynosić ma **10.000 ludzi.** Dowódca sił japońskich oświadczył, że przybył do Szanghaju, **aby doprowadzić do pokojowego załatwienia sprawy** przez usunięcie wojsk chińskich, rozlokowanych w Chapei.

Gabinet Lavala chwieje się

Paryż, 15. 2. (PAT.). **Walka pomiędzy zwolennikami gabinetu Lavala i opozycją jest poważna.** Opozycja pokłada obecnie wszystkie swe nadzieje w senacie, który zbierze się we wtorek o godz. 15. Prezydent senatu odczytać ma **interpelację w sprawie ogólnej polityki rządu,** następnie odbędzie się dyskusja za zgodą a nawet bez zgody premjera Lavala.

Oburzenie przeciw gabinetowi Lavala panuje wśród wielkiej części senatu i nie traci na sile. Wiadomości z Genewy i Dalekiego Wschodu zeszły na plan drugi. W niektórych kołach parlamentarnych twierdzą, że **nigdy senat nie zgodzi się na zatwierdzenie uchwały wyborczej.** Premjer Laval nie ukrywa trudności zadania, polegającego na zdobyciu zaufania senatu dla swego gabinetu.

„Profesor" Hitler wspina się na fotel Prezydenta Rzeszy

Berlin, 15. 2. (PAT). Według informacyj prasy niemieckiej, **wysunięcie kandydatury Hitlera na urząd prezydenta Rzeszy jest rzeczą zdecydowaną.** Trudności, związane z uzyskaniem obywatelstwa niemieckiego przez Hitlera zostały usunięte. W piątek wieczorem minister Brunświku Klotge podpisał **dekret mianujący Hitlera profesorem stosowanej pedagogiki** w wyższej **szkole technicznej w Brunświku.** Nominacja ta zyskała apropatę prezesa ministrów Kuchentala. **Kandydatura Hitlera proklamowana ma być oficjalnie we wtorek.** Kierownictwo akcji wyborczej objąć mają przywódcy hitlerowców Gelbe i Staffer. Stahlhelm pozostawić ma swym członkom wolną rękę w głosowaniu.

Berlin, 15. 2. (PAT). Wczoraj przed południem i w nocy doszło w niektórych dzielnicach miasta do drobnych **starć między hitlerowcami a komunistami,** którzy rozwinęli ożywioną **propagandę uliczną przeciw akcji komitetu Hindenburga.** W lokalu tego komitetu wybito wszystkie szyby. Aresztowano wielu hitlerowców, kolportujących ulotki.

Na podbój Kłajpedy

Berlin, 15. 2. (PAT.). Krążownik niemiecki **„Leipzig"**, najbardziej nowoczesna jednostka niemieckiej marynarki wojennej, zawinął **do Portu Pilawy.** W krótkim czasie okręt ten wraz z innemi jednostkami urządzić ma **manewry na Bałtyku.**

„Deutsche Allgemeine Ztg." zaznacza, iż przybycie okrętu „Leipzig" do Pilawy jest w związku z ostatniemi wydarzeniami w Kłajpedzie. W ciągu niespełna 5 godzin „Leipzig" może odbyć drogę między Pilawą a Kłajpedą.

Zdemaskowane zbrojenia

P. Bernus w artykule w „Journal des Debats" twierdzi, że do rewelacyjnych sprawozdań o stanie zbrojeń Rzeszy, wygłoszonych w parlamencie francuskim, dołączyć należy ogłoszone w „Revue de Paris" pamiętniki znanego lotnika niemieckiego Fokkera. Wynurzenia tego lotnika ujawniają, ze w czasie najściślejszej **kontroli państw sprzymierzonych zdołał on ukryć setki motorów i samolotów i wywieziono z Niemiec 6 pociągów,** składający się każdy z 60 wagonów pełnych materjałów lotniczych.

Marynarz za burtą

Wypadek w czasie obecnej podróży statku „Pułaski"

W piątek po południu dotarła do Gdyni wiadomość z pokładu „Pułaskiego", który w tym czasie znajdował się na Morzu Północnem w drodze do Ameryki, że jeden z ludzi załogi wypadł za burtę i znikł bez śladu. Na wieść o wypadku, kapitan rozkazał wstrzymać statek i zarządził poszukiwania, które trwały dwie godziny, nie dając jednak żadnego rezultatu. Wobec tego statek ruszył w dalszą drogę.

Nazwisko nieszczęśliwego marynarza, ani jego stopień służbowy nie zostały podane do **wiadomości,** tak samo jak i okoliczności, w których **wypadek się zdarzył. Dyrekcja Linji Gdynia-Ameryka zażądała drogą radjową bliższych szczegółów,** celem ustalenia osoby zaginionego.

Żmija wyhodowana na pruskiem łonie

Dookoła Kłajpedy

Posiedzenie Rady Ligi w sprawie Kłajpedy trwało trzy godziny. **Niemcy reprezentował pod sekretarz stanu von Bülow, Litwę — minister Zaunius, Anglję — po raz pierwszy lord Londonderry.**

Bülow wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przedstawił niemiecki punkt widzenia. Główną część swej mowy poświęcił Bülow podróży prezydenta dyrektorjatu Kłajpedy Boettchera do Berlina, która to podróż, jak wiadomo, była motywem wydania przez rząd litewski zarządzeń. Zdaniem mówcy **podróż Boettchera nosiła charakter zupełnie prywatny.**

Poza tem skorzystał on z pobytu w Berlinie, by zbadać możliwość wywozu **płodów rolnych** do Niemiec, co, zdaniem Bülowa, **leżało także** w interesie Litwy. W konkluzji mówca wezwał Radę, by usunęła gwałt, zadany prawu i by na przyszłość zabezpieczyła autonomję Kłajpedy.

Przedstawiciel Litwy Zaunius w dłuższem przemówieniu zbija punkt po punkcie wywody Bülowa. Podkreśla on, iż **rząd niemiecki** ma **prawo tylko do zwrócenia uwagi Rady na ewentualne naruszenie statutu kłajpedzkiego,** lecz **nie posiada żadnych uprawnień do oceniania polityki rządu litewskiego.**

Stwierdza dalej, że Boettcher udał się do Berlina, by **przeprowadzić z rządem niemieckim rokowania bez wiedzy rządu litewskiego.** Odbył **on konferencje nietylko w niemieckiem Ministerstwie Rolnictwa,** lecz **także na Wilhelmstr. Dotyczyły** one **dod. pensyj, któreby Rzesza płaciła urzędnikom, sędziom i nauczycielom na terytorjum kłajpedzkiem.** Oddawna już — stwierdza Zaunius — **rząd niemiecki w różnej formie opłacał urzędników kłajpedzkich i subwencjonował dzienniki niemieckie, wychodzące w Kłajpedzie.** W konkluzji Zaunius twierdził, że **prezydent dyrektorjatu pogwałcił statut kłajpedzki przez prowadzenie rokowań poza granicami kraju.** Wobec tego zarządzenie gubernatora Merkisa nie stanowi pogwałcenia statutu.

Po dłuższej dyskusji na propozycję przedstawiciela Norwegji Zolbana zgodzono się **na powołanie komitetu prawników, który wypowiedziałby się na temat,** czy odwołanie **prezydenta** dyrektorjatu jest, czy nie jest **sprzeczne ze statutem Kłajpedy.**

Budżet będzie zrealizowany

Pod hasłem równowagi budżetu i stabilizacji waluty

Preliminarz budżetowy na r. 1932/33 został przez Sejm uchwalony. Nie było to dzieło łatwe ni proste, jeśli się uwzględni wyjątkowe okoliczności, wśród których rządowi przyszło opracować ten preliminarz i poddać go ocenie Sejmu. Żyjemy bowiem w takich czasach, w których przewidywania choćby na tak krótki stosunkowo okres, jak jeden rok, są bardzo trudne i ryzykowne. Przekonaliśmy się w ciągu ubiegłego roku, jak radykalnym przemianom na całym świecie ulegały stosunki gospodarcze i jak w najstarszych i najmocniejszych państwach kunszt przewidywania dochodów i wydatków zawodził, powodując wielkie — bo sięgające gdzieniegdzie miljardów — deficyty.

To też z dumą powiedzieć, że **państwo nasze było w tem wyjątkowo pomyślnem położeniu**, iż zaoszczędzone mu zostały te kataklizmy, które gdzieindziej — np. w Anglji czy Niemczech — doprowadziły do olbrzymich niedoborów i do zachwiania stałości waluty.

Jednak — choć uchroniliśmy się od tego wszystkiego, — tem niemniej ułożenie preliminarza wydatków i dochodów na okres od kwietnia b. r. do kwietnia 1933 wymagało niezwykłego wysiłku i poczucia wielkiej odpowiedzialności. I powiedzmy odrazu: — **ten wysiłek i tę odpowiedzialność wziął całkowicie na siebie Obóz pomajowy**, wyłoniony przezeń **rząd** i stworzona w wyborach listopadowych większość sejmowa.

„Zasługi opozycyjne"

Uchyliła się natomiast od współodpowiedzialności cała, dosłownie: cała opozycja. **Niema w Sejmie poza Blokiem Bezpartyjnym ani jednego poważniejszego zespołu poselskiego, któryby współdziałał pozytywnie nad budżetem**, a tembardziej, któryby głosowaniem zamanifestował swój akces do dzieła ustalenia preliminarza wydatków i dochodów państwowych na rok najbliższy. Ostatecznie, jest to dobrem prawem opozycji głosować „przeciw" i w ten sposób negatywnie ustosunkować się do większości sejmowej i rządu. Ale **opozycja w trakcie kilkumiesięcznych prac nad ułożeniem i omówieniem preliminarza budżetowego nietylko ustosunkowała się negatywnie, — ale również i odegrała rolę pasywną. Nie przeciwstawiła ona bowiem własnego zarysu, własnego planu, własnej koncepcji** takiego budżetu, jakiby uważała za odpowiedni. A to jest nietylko manifestowaniem braku zaufania, — to jest czemś o wiele gorszem: **biernością**. Wciąż opozycja głosi, że ma swój „program". Kiedy w lecie 1930 r. w Krakowie oświadczała, że podejmie się rządzenia państwem, gdyby jej udało się „zlikwidować system pomajowy", — zapewniała wówczas że uzgodniła ów „propgram", że ma konkretne plany. **Gdzież była lepsza sposobność ujawnienia ich, jak podczas debat nad budżetem?** Tymczasem **ani cienia „programu", ani śladu jakichś dorzecznych koncepcyj** nie widzieliśmy ze strony opozycji. Słyszeliśmy od niej same biadania i „krytyki", uogólniające jakieś drobiazgi czy wypadki, — ale zgoła nie rady czy przeciwwskazania, któreby świadczyły że na lewicy czy prawicy istnieje jakikolwiek pozytywny program.

W poczuciu odpowiedzialności

To też dziś, po kilkumiesięcznych naradach sejmowych śmiało już można powiedzieć, że **przechwałką i blagą były zapewnienia opozycji**, że opracowała ona program własny rządzenia. „Zapewnieniami" temi **mydlono oczy ludzkie**, boc przecież niepodobna przypuścić, aby opozycja, **gdyby istotnie posiadała realny program**, chowała go pod korcem i nie wystąpiła z nim wtedy, gdy w Sejmie rozprawia się o budżecie. **Odpowiedzialność zatem całkowitą i wyłączną za gospodarkę państwową dźwiga Obóz pomajowy, który uchwalił nowy budżet.**

Te same myśli naczelne przyświecały większości sejmowej, które w r. 1931 charakteryzowały politykę gospodarczą państwa. **A więc postulat naczelny, że równowaga między wydatkami a dochodami nie może być naruszona ponad granice naszych zasobów.** A więc, że **konieczność utrzymania poziomu waluty jest kategorycznym imperatywem**, od którego pod żadnym warunkiem nie wolno odstępować.

Oczywiście, spełnienie tych obu naczelnych wskazań — **równowagi budżetowej i stabilizacji waluty** — jest obecnie jeszcze trudniejsze, niż w ubiegłym roku. Na to nie wolno przymykać oczu. Zasięg kryzysu gospodarczego jest szerszy, a następstwa dotkliwsze niż przed rokiem. — Niewątpliwie tragiczne zmagania z światowym kryzysem osłabiły siłę podatkową zarówno producentów, jak i konsumentów, i zwęziły źródła dochodów państwowych. Działają też poważnie czynniki zewnętrzne, niezależne zupełnie od nas, jak barjery celne, jak dążenia różnych państw do samowystarczalności, paraliżujące nasz eksport i wpływające krępująco na aktywność naszego bilansu handlowego. **Nie oznacza to jednak bynajmniej** — jak pragnie twierdzić opozycja, **iż budżet ten miałby być nieralny. Budżet jest realny**, ale zrealizowanie go w tych globalnych liczbach niemal 2 i pół miljardowych uda się tylko wtedy, jeżeli **zapobiegliwa, przewidująca gospodarka, jaką prowadziliśmy w r. 1931, będzie i nadal z nieubłaganą konsekwencją prowadzona.** A więc — jeśli niezachwianie stać będziemy na stanowisku, że **wyrównanie drobnych deficytów nastąpić może jedynie przez pokrywanie ich z rezerw, a nie z inflacyjnych sposobów.** Powtóre: jeśli mimo zachowania równowagi budżetowej i stałości naszej waluty oprzemy się — podobnie jak w roku zeszłym — **na pociąganiu do wzmożonych świadczeń tych elementów w społeczeństwie, które stosunkowo najmniej wskutek kryzysu ucierpiały.**

Na rzecz dobra ogółu

Jest bowiem bezsprzeczną rzeczą, że ciężar kryzysu spada nierównomiernie na różne warstwy, gnębi jedne, a innym daje nawet pewne wzmożone możności zarobkowe. Te właśnie zaoszczędzone przez kryzys warstwy **muszą być pociągnięte do większej ofiarności na rzecz dobra ogółu.** Oczywiście: — nie jest to popularną akcją, w tak ciężkim kryzysowym okresie dźwigać brzemię odpowiedzialności i regulować świadczenia na rzecz państwa, a przytem oszczędzać, gdzie tylko można. Ale jeśli jest ona jedynem wyjściem z sytuacji, jedynym warunkiem przetrwania, to niema dwóch zdań, że będzie ona musiała być przeprowadzona. Obóz pomajowy nigdy nie stronił od odpowiedzialności, choćby to nie szło po linji schlebiania masom i kaptowania sobie taniego poklasku. W poczuciu swej dziejowej misji sprawi też, że ten świeżo uchwalony budżet państwowy będzie zrealizowany.

Nowy Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku



Wedle doniesień prasy następcą p. min. Henryka Strasburgera na stanowisko komisarza generalnego RP. w Gdańsku, który przed kilku dniami ustąpił ze swego stanowiska, mianowany został dotychczasowy konsul gen. R. P. w Królewcu dr. Kazimierz Papee.

Nowy ustrój szkolnictwa

przedmiotem obrad komisji oświatowej

W komisji oświatowej toczyła się przez cały dzień dalsza dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy o **nowym ustroju szkolnictwa.**

Po przemówieniu referenta, pos. Smulikowskiego przepracowano artykuły dotyczące szkolnictwa zawodowego. W dyskusji przedstawiciele wszystkich klubów **wyrazili się z uznaniem o tej części projektu wprowadzającej znaczne uprawnienia i rozbudowę szkolnictwa zawodowego.**

P. wiceminister Pieracki powitał z radością tę zgodną opinję komisji, co świadczy o przełamaniu się psychiki polskiej w stosunku do szkolnictwa zawodowego tak ważnego dla naszego życia gospodarczego. Znaczenie tej części ustawy polega przedewszystkiem na dopuszczeniu jak **największej masy młodzieży wiejskiej do szkół zawodowych**, nadaniu im charakteru praktycznego. Równe traktowanie wszystkich obywateli bez różnicy wyznań i narodowości jest i w tej dziedzinie wytyczną dla Rządu.

Komisja przyjęła **wszystkie artykuły o szkolnictwie zawodowem według projektu rządowego z drobnemi zmianami referenta.**

Następnie komisja przepracowała artykuły dotyczące kształcenia kandydatów na nauczycieli. Po długiej dyskusji przyjęto wszystkie artykuły z poprawką referenta, uchwaloną jednomyślnie o zasięganiu opinji u rad wydziałowych uniwersytetów co do kształcenia w zakresie obranej dziedziny wiedzy.

Meljoracje i odbudowa kraju

w obradach grup komisyjnych B. B. W. R.

Grupa komisyjna BBWR. reform rolnych i grupa robót publicznych podp rzewodnictwem posła Hyli i w obecności **pp.** min. Kozłowskiego i min. Norwid-Neugebauera obradowała nad projektem ustawy meljoracyjnej, skupiającej **wszystkie agendy meljoracji rolnej w ministerstwie reform rolnych.** Po dyskusji zaproponowano poprawkę skreślającą art. 4 projektu ustawy o meljoracji Polesia, która pozostawiona jest ministerstwu robót publicznych.

Następnie rozpatrywano projekt ustawy, uzupełniającej **ustawę z 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom Wojsk Polskich. Projekt ten z drobnemi poprawkami przyjęto.**

Grupa odbudowy kraju pod przewodnictwem **posła Wędziagolskiego obradowała nad projektem ustawy uchylającej ustawę z 1919 r.** o zaopatrzeniu ludności w drzewo budulcowe i opałowe. Ustawa powyższa niema dziś żadnego istotnego znaczenia, gdyż w r. 1923 została objęta nową ustawą o daninie leśnej. Uchylenie zatem tej ustawy ma znaczenie wyłącznie formalne.

Dalszy wzrost zapasu złota

Około 2 milj. zł. więcej w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę bieżącego miesiąca wykazuje zapas złota 602 milj. 293 tys. zł., t. j. o 1 milj. 806 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze oraz należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 392 tys. zł., a więc do sumy 69 milj. 479 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2 milj. 628 tys. zł., t. zn. do sumy 116 milj. 470 tys. zł. Portfel wekslowy wskazał spadek o 25 milj. zł. i wynosi 641 milj. 851 tys. zł., stan pożyczek zastawnych zmalał o 1 milj. 29 tys. zł. do kwoty 120 milj. 483 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 151 milj. 391 tys. zł., wykazując wzrost o 15 miljonów 70 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła sie o 2 milj. 483 tys. zł., wykazując 235 milj. 28 tys. zł. Obieg biletów bankowych uległ zmniejszeniu o 40 milj. 627 tys. zł. (1.111 milj. 535 tys. złotych).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów oraz natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.73 proc. czyli o 14.73 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe — 49.89 proc., czyli o 9.89 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54.19 proc.

Nieprawdziwe pogłoski

W związku z wiadomością podaną dnia 12 b. m. przez Gazetę Handlową, jakoby Ministerstwo skarbu miało rozesłać poufny okólnik do władz skarbowych, zalecający przyspieszenie egzekucyj podatkowych, Agencja „Iskra" została upoważniona do **kategorycznego stwierdzenia, że wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Żaden taki okólnik wydany nie był.**

Wniesienie przez rząd do Sejmu nowych projektów ustawodawczych świadczy najlepiej, że zamierzenia rządu idą we wręcz odwrotnym kierunku.

Projekty ustawodawcze ulg

w zaległościach podatkowych

Projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych, uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, ma na celu **uregulowanie sprawy zaległości podatkowych.** Jest to ustawa, zawierająca ramowe upoważnienie dla ministra skarbu w kierunku wydawania odpowiednich zarządzeń, zmierzających do **odraczania, bądź częściowego umarzania zaległości podatkowych,** jak też zmniejszania lub umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych.

Projekt ustawy umożliwia ministrowi skarbu **zamianę wierzytelności podatkowych na inny rodzaj zobowiązań, które byłyby spłacane w mniejszych lub większych ratach w czasie późniejszym. Podkreślić należy, że projekt tej ustawy nie jest amnestją podatkową i wszelkie ulgi**, jakie w spłacie zaległości podatkowych przyzna min. skarbu, **będą organicznie związane z punktualnem wpłacaniem bieżących należności podatkowych.** Zachodzi bowiem konieczność oderwania się od stale narastających zaległości zarówno w interesie skarbu, jak i podatników. Wobec tego, że projekt ustawy zawiera upoważnienie jedynie w odniesieniu do zaległości, nie należy spodziewać się, aby mogły być **stosowane jakiekolwiek ulgi do należnych podatków bieżących,** tembardziej, że trzeba wziąć pod uwagę, iż skarb państwa po zastosowaniu ulg do zaległości musi mieć zapewnione wpływy na obecne potrzeby i wydatki państwa.

Należy spodziewać się, że projekt ten, który został już przesłany do Sejmu, rozpatrzony i uchwalony będzie w szybkim terminie, co da rządowi podstawę do wydania zarządzeń, regulujących sprawę zaległości podatkowych.

Jednocześnie skierowany został do Sejmu projekt ustawy o **przyjęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.** —

Projekt ten zmierza do ześrodkowania w rękach władz skarbowych całej akcji egzekucyjnej w odniesieniu do świadczeń, podlegających ściąganiu w trybie administracyjnym. — Projekt ustawy ma zapewnić państwu **prowadzenie jednolitej polityki egzekucyjnej, aby** w ten sposób uniknąć kierowania akcji egzekucyjnej z tytułu różnych świadczeń **przez** rozmaite organy na **tych samych płatników.** W ten sposób uniknie się również **wyczerpywania niektórych płatników i stworzy podstawy dla bardziej równomiernego egzekwowania należności.**

Min. Strasburger



b. komisarz generalny R. P. w Gdańsku.

500-tna lokomotywa fabryki w Chrzanowie

W pierwszej fabryce lokomotyw w Chrzanowie odbędzie się uroczystość z okazji wykończenia pięćsetnej lokomotywy ,zbudowanej w zakładach tej fabryki. Lokomotywa ta będzie jedną z 12-tu zamówionych w fabryce Chrzanowskiej przez koleje marokańskie. W uroczystości weźmie udział p. minister Kühn oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa Komunikacji.

Nowa upadłość bankowa w Niemczech

Dom Bankowy Th. Hilmer Wattig w Menselwitz, założony w roku 1860, zawiesił wypłaty. Aktywa wynoszą 350.000 Rmk., pasywa 300.000 Rmk. W Berchtesgaden w Bawarji ogłosił upadłość Berchtesgadener Privat-Bank, założony w roku 1923, bank ten posiadał dość znaczne wkłady drobnych ciułaczy.

Martyrologja Polaków za kordonem

Na marginiesie skandalicznego wyroku

Jak donosiliśmy, sąd pruski skazał działacza kaszubskiego Bauera na 1 rok więzienia za rzekome „krzywoprzysięstwo".

Nie jest to dla nas żadną niespodzianką i żadnych nie wymaga nawet komentarzy. Podajemy tylko garść szczegółów z tego tak znamiennego procesu, który stwierdza raz jeszcze niezbicie, że polska wytrzymałość i cierpliwość naciągnięte — już do ostatecznych granic.

Pierwszy mowę obrończą wygłosił adwokat dr. Lewiński z Berlina, który zbijał po kolei poszczególne zarzuty oskarżenia. Przewód sądowy nie stwierdził śladu jakiejkolwiek irredentystycznej działalności ze strony Bauera lub mniejszości, lecz przeciwnie podkreślił jego lojalność wobec państwa niemieckiego.

Po dr. Lewińskim zabrał głos drugi obrońca asesor Kwoczek. Podniósł on, że rzeczywiście Bauer uosabia tragizm mniejszości, tragizm przeciwieństw pomiędzy duchem prawa mniejszości a duchem pruskiej ordynacji szkolnej i duchem, panującym na pruskiem Pomorzu. — Obrońca stwierdził dalej, że jeśliby przyjęto słowa Worgitzkiego, że mniejszość polska stanowi irredentę, to za irredentę możnaby uważać również mniejszość niemiecką w Polsce. W zakończeniu obrońca stwierdził, że cały proces został sztucznie stworzony i poprostu na Bauera zastawiono pułapkę.

W końcu w ostatniem słowie oskarżony Bauer spokojnie mówił, że przysięga, z której powodu stoi obecnie przed sądem, była pierwszą w jego życiu. Przybywszy w roku 1928 do Bytowa był człowiekiem obcym, nie znającym miejscowych stosunków i stanął przed nowemi zadaniami. Swą działalność starał się pogodzić z prawem i ze swem sumieniem i zawsze tak postępował. Miał wielokrotnie możność ucieczki, lecz nie uczynił tego, gdyż miał najzupełniej czyste sumienie. Stwierdził, iż nie popełnił krzywoprzysięstwa i jest niewinny.

Słowa Bauera wywołały wielkie wrażenie.

W motywacji wyroku, skazującego Bauera za rzekome krzywoprzysięstwo. Sąd m. in. dowodzi, że ludności miejscowej nie można porównać z mniejszością w Polsce, gdyż tamta niedawno została odłączona od Niemiec, podczas gdy ludność bytowskiego przez 150 lat była zadowolona ze swego losu, a dopiero teraz(?) zaczęła być niezadowolona, czego sprawcą jest Bauer, który dzięki swym licznym funkcjom, jako kierownik Towarzystwa Szkolnego, sekretarz Związku Polaków, członek zarządu Banku Ludowego i twórca Towarzystw Młodzieży, skupił w swych ręku nici całej akcji mniejszościowej.

Przewodniczący oświadcza, że sąd poszedł dalej i zastanowił się nad działalnością Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech i jego współodpowiedzialności.

Sąd kieruje szereg zarzutów pod adresem Związku. Np. że nie wiedział, iż „na granicy się pali". W znalezionym artykule księdza Styp-Rekowskiego o Kaszubach, mającym w rzeczywistości charakter historyczny, sąd dopatruje się usiłowania „zrobienia z Kaszubów Polaków".

Na zakończenie przewodniczący wyraził nadzieję, że skończy się cała działalność „irredenty" na Kaszubach i proces ten będzie przykładem dla mniejszości.

Z motywacji wyroku całego procesu odnosi się wrażenie, że osoba Bauera była drugorzędna. W rzeczywistości chodziło o oskarżenie a nawet zdyskwalifikowanie polskich organizacyj mniejszościowych i ich działalności oraz przedstawienia jej przynajmniej w danym momencie jako akcji antypaństwowej.

Nawet w prasie niemieckiej spotykamy głosy oburzenia na krzywdzący wyrok.

„Vorwärts" oświadcza, że wyrok ten jest jednym z najbardziej fałszywych wyroków, jakie sądy niemieckie wydały.

Pochód nędzy i głodu w St. Zjedn.

Do 12 miljonów bezrobotnych

„Daily Telegraph" w piśmie swego korespondenta nowojorskiego donosi o straszliwej nędzy jaka panuje obecnie w Ameryce.

Liczba bezrobotnych jest nieustalona, ale wynosić ma 8 do 12 miljonów. Wiele miljonów ludzi kompletnie umiera z głodu. Na ulicach Nowego Jorku widzi się tłumy żebraków.

Na środku ulic umieszczane są baraki, w których biedacy mogą się grzać wobec panujących ostrych mrozów. W Senacie czynione są próby przeprowadzenia ustawy o zasiłku dla bezrobotnych w wysokości 75 miljonów funtów szterlingów, aby pomóc głodnym. Dzieci są nie odkarmiane należycie wskutek czego szerzą się wśród nich choroby.

Sen. Borah w wywiadzie oświadczył, że wątpi, aby w czasie wielkiej wojny panowała taka nędza i taka rozpacz, jak obecnie w Ameryce. Sytuacja osiągnęła według niego, swój szczyt.

Przemysł jest po większej części sparaliżowany, finansowa struktura kraju zagrożona, zaufanie zniszczone i w całym kraju panuje nastrój histerji.

Jako rezultaty tej sytuacji — zakończył Borah — mnożą się przestępstwa i gwałty, a fala niezadowolenia i niepokoju społecznego wzrasta w całym kraju.

Mussolini na audjencji w Watykanie

Ceremonjalna wizyta

W 3 rocznicę paktów Lateraneńskich w dzień wizyty Mussoliniego u Ojca św. Wieczne miasto przedstawiało obraz niezwykłego ożywienia.

Kordony policji utrzymywały porządek wśród licznych rzesz rozentuzjazmowanej publiczności. Miasto przystrojone było flagami. Podczas przejazdu Mussoliniego i jego świty pod łukiem dzwonów orkiestra odegrała hymn, a gwardja szwajcarska oddawała honory. Mussolini jechał w pierwszym samochodzie w otoczeniu szwadronu karabinierów. Na mundurze premjera błyszczał order Złotej Ostrogi udzielony mu przez Piusa XI.

Wizyta odbyła się w prywatnej bibljotece Papieża i trwała przeszło godzinę. Przy wejściu do sali audjencyjnej Mussolini przykląkł i ucałował rękę Ojcu Św. Po ukończeniu rozmowy przedstawił premjer Papieżowi osoby towarzyszące mu. Ojciec św. obdarował Mussoliniego bogatą kasetą ze złotymi medalami.

Wyszedłszy po ukończonej wizycie, Mussolini na zapytanie dygnitarzy odrzekł: Co za piękna wizyta!

Następnie Mussolini wraz ze swym orszakiem złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu, Pacelli'emu. Wizyta ta trwała dwadzieścia minut. Potem udał się Mussolini do Bazyliki Watykańskiej. U wejścia podał mu wodę święconą arcybiskup Pellizzo. Mussolini przeżegnał się pobożnie i podszedł do przygotowanego dlań klęcznika przed ołtarzem z Najśw. Sakramentem. Ujrzawszy objektywy fotografów nastawione na siebie, premjer energicznym ruchem ręki wzbronił robić zdjęcia i dodał: Gdy się modli, to się nie fotografuje. Następnie ukląkł na klęczniku i zagłębił w kilkuminutowej modlitwie. Podobnie pomodlił się Mussolini na grobie św. Piotra. W zakrystji Bazyliki oświadczył Mussolini arcybiskupowi Pellizzo, że po raz trzeci jest w tej Bazylice, po raz pierwszy na ślubie swojej córki, którą poślubił, jak wiadomo syn ministra Giano, po raz drugi — na ślubie tego samego ministra Giano, a po raz trzeci obecnie. W końcu zacytował znane łacińskie przysłowie: bene omne trinum est perfectum. Gdy arcybiskup zauważył, że ta trzecia bytność zapewne nie będzie ostatnią, premjer odpowiedział żywo, że przysłowie to wskazuje na doskonałość każdej trzeciej rzeczy a bynajmniej nie na to, by miała być ostatnią.

Po powrocie do Palazzo Venezia, siedziby [illegible], przyjął Mussolini rewizytującego [illegible] kardynała sekretarza stanu Pacelli'

W czasie jazdy z wizytą do Ojca św. Mussolini stał się przedmiotem entuzjastycznych manifestacyj ze strony wielkich tłumów ludności, zebranej na ulicach, któremi premjer przejeżdżał. Miasto ozdobione było flagami, a w Citta del Vaticano powiewały chorągwie o barwach papieskich. Wieczorem plac św. Piotra i fasada Bazyliki były iluminowane.



Mussolini w pałacu Watykanu.

Anglja walczy o bałtyckie rynki węglowe

W ostatnich czasach wśród brytyjskich eksporterów rozpoczęła się ożywiona kampanja ofenzywy na rynki skandynawskie, a nawet na rynki polskie. Spadek wywozu węgla polskiego z 1.158.000 ton w grudniu b. r. na 954.000 ton w styczniu b. r. jest jedną ze wskazówek tej zmiany i narzuca nam konieczność zwiększenia wysiłków w kierunku utrzymania zagrożonych rynków.

Zabawka odwetowa pedagogów niemieckich

Pasowanie dzieci na „Polensiegerów"

W ostatnich czasach „pedagogja" niemiecka wymyśliła nową zabawę dziecinną, uzupełniającą „wychowanie narodowe". Nie wystarczają widocznie utrzymane w duchu odwetowym i szowinistycznym podręczniki szkolne, zbyt mało obrazowych przykładów w postaci hitlerowskich parademarszów, bójek piwiarnianych i manewrów pod opieką Reichswehry, zbyt mało odczytów radjowych i publicznych — przybyły jeszcze specjalne zabawki „für [illegible]"!

Przypatrzmy się, jak one wyglądają:

Rozkładamy ozdobne kartonowe pudło, wojska, samoloty, tanki, — wszystko ołowiane. Najładniej wykonane są figurki niemieckich wojowników w dwóch gatunkach tj. tak zwani „hitlerowcy" i żołnierze „Reichswehry". Są oni oczywiście doskonale uzbrojeni, mają butne miny, ich tanki i samoloty oznaczone barwami niemieckiemi są efektownie wykończone. Zobaczmy dalej — oto jest i armja nieprzyjacielska.. żołnierze polscy i francuscy, mający wygląd raczej korsykańskich bandytów, zaopatrzeni w noże tkwiące za pasem, siekiery, figurki ich są pochylone i robią wrażenie odrażające.

Patrzmy dalej: — oto jest i mapa zabawy w wojnę. Przedstawia ona pogranicze niemiecko-polskie, województwo poznańskie, Pomorze polskie, Gdynię, Gdańsk. Wszystko to na tej mapie nazwane jest po niemiecku, a gra polega na tem, że odpowiedniem rzucaniem kości, posuwa się armja niemiecka, albo cofa, wyznaczonemi szlakami ziem naszej Ojczyzny. Twierdze ważniejsze mogą zdobyć tylko czołgi i samoloty przy wyrzuceniu trzech szóstek kośćmi. Nazywa się to „Gasangriff", (atak gazowy), przyczem dzieci obowiązuje regulamin gry, do nałożenia masek gazowych i zapalenia kadzidlanych, pachnących gałek. Zabawa, podsycająca nienawiść do Polaków, pouczająca geograficznie o apetycznych dla Niemców polskich ziemiach. Dziecko, które zdobywa 25 razy ważne „twierdze", co muszą zaświadczyć trzy starsze osoby, otrzymuje od fabryki zabawek tytuł „Feldmarszałka" z dyplomem dziecinnym i przydomek „Polensieger" (pogromca Polaków").

Na „pogromców" winniśmy przygotować stosowne kagańce.

To też chcąc uchronić kraj od gazów trujących, śmierci wszystkiego co kochamy, — należy umacniać nasze siły powietrzne i nadążać wynalazkom wrogów. Kto nie jest członkiem L. O. P. P., ten niegodny jest miana Polaka.

„Nad morze leci Orzeł Biały"

Święto Szkoły Podchorążych Mar. Wojennej w Toruniu

W sobotę 13 lutego Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu obchodziła doroczne swe święto. O godz. 10 rano w kościele garnizonowym odbyło się nabożeństwo, celebrowane przez ks. prałata Sienkiewicza, który od stopni ołtarza wygłosił do podchorążych gorące przemówienie, wskazując na zadania jakie ich czekają w przyszłości, oraz wzywając do ukochania polskiego morza. W nabożeństwie wzięli udział m. in. komendant centrum wyszkolenia artylerji, gen. **Prich**, komendant szkoły podchorążych marynarki, komandor dyplomowany **Korytowski, sen. Wyrostek**, przedstawiciel wojskowości innych rodzajów broni, przedstawiciel władzy cywilnej i społeczeństwa.

Po nabożeństwie oddział marynarki szkoły podchorążych ustawił się przed kościołem, gdzie **gen. Prich** po odebraniu raportu wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, podchwyconym przez podchorążych z entuzjazmem. Następnie przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego gen. Prich w towarzystwie komandora Korytowskiego, oraz przedstawicieli władz odebrał **defiladę podchorążych**, której przyglądały się tłumy publiczności.

O godz. 4 po poł. odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta Akademja przy wypełnionej szczelnie widowni. Przybyli przedstawiciele władz, armji i urzędów oraz liczna publiczność, dając tem jeszcze jeden dowód, jak ideologja morska coraz głębiej przenika w ducha polskiego.

Przemówienie wstępne wygłosił komandor por. Karol Korytowski, komendant szkoły podchorążych, mar. woj. w Toruniu. Omówiwszy dzieje szkoły podch. mar. prelegent naszkicował w głęboko ujętym i treściwym referacie historję powstania naszej marynarki od pamiętnego Dekretu Marsz. Piłsudskiego po przez okres wojny 1920 i kryzysu inflacyjnego, aż do chwili obecnej, wskazał na konieczność dalszej rozbudowy naszej siły zbrojnej na morzu podkreślił, że „emanacją i tarczą mocarstwa polskiego jest jej armja i marynarka. Będą one bronić Polski od **„złego sąsiada, który spieszy z domaganiem się rewizji granic — bo się boi widząc, że idziemy ku potędze, bo coraz częściej widzi na morzu polskie kontrtorpedowce i łodzie podwodne.** Prelegent odczytał telegram gratulacyjny dla Marynarki Woj. od p. Marszałka Piłsudskiego i na zakończenie wzniósł okrzyk ku czci p. Prezydenta i p. Marszałka.

W dalszym ciągu akademji nastąpiły produkcje chóru podchorążych, deklamacja podch. Jekiela, przyjęta entuzjazmem i frenetycznemi oklaskami oraz wspaniały wprost koncert reprezentacyjnej orkiestry D-wa Floty z Gdyni, która zgotowała słuchaczom prawdziwą ucztę artystyczną.

W nadprogramie dodatkowo odśpiewano szlagier filmowy z „Bomb nad Monte Carlo".

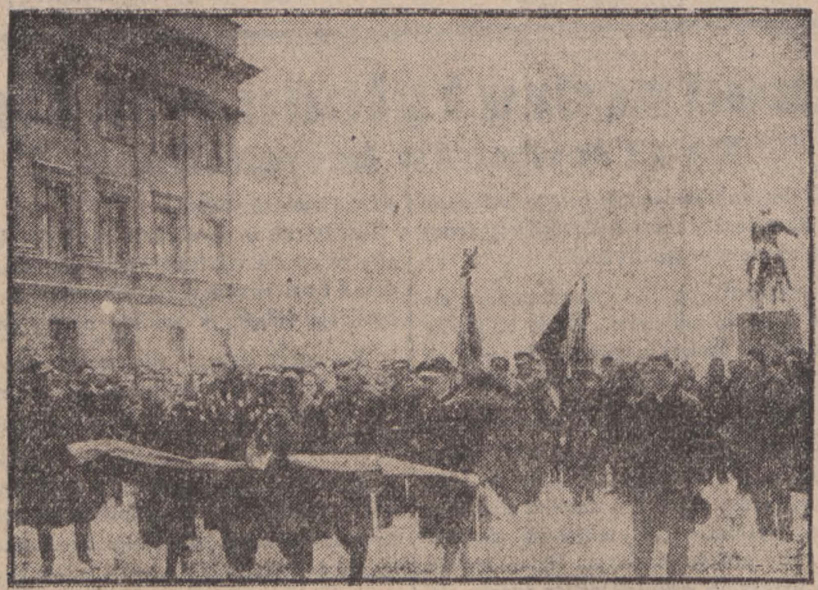
Szkoła Podchorążych otrzymała gratulacje i depesze od **p. Marszałka Piłsudskiego**, szefa marynarki admirała **Świerskiego**, p. Wojewody **Kirtiklisa, Misji Morskiej francuskiej w Polsce**, p. inż. **Rummla**, dyr. Żeglugi i dyr. **Poznańskiego** — dyr. Urzędu Morskiego w Gdyni.

Zarybianie zatoki puckiej

Wylęgarnia ryb w Pucku, pozostająca w administracji urzędu rybackiego, wyhodowuje obecnie w specjalnych aparatach około 500 tysięcy ziarn ikry cennej i rzadkiej ryby sieci bałtyckiej.

Część narybku w ilości 150 tysięcy w tych dniach została dostarczona do jezior pomorskich, reszta będzie wypuszczona z wiosną do zatoki puckiej celem podtrzymywania rybostanu Bałtyku.

W rocznicę Rarańczy



W Warszawie z okazji 14 rocznicy bohaterskiego przejścia II Brygady Legjonów Polskich przez front austrjacki pod Rarańczą odbyły się uroczystości, zorganizowane przez Legjonowy Instytut Studjów Historyczno-Społecznych w Warszawie. Z okazji tej odbyło się dziś w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne po którem uformował się pochód na grób Nieznanego Żołnierza, celem złożenia wieńca. Na ilustracji naszej widzimy czoło pochodu, zbliżające się do grobu Nieznanego Żołnierza.

Ustawa karno-skarbowa

w sejmowej komisji prawniczej

Sejmowa komisja prawnicza przeprowadziła dyskusję nad rządowym projektem ustawy karno-skarbowej.

Pos. Langer (Str. Lud.) wniósł o zasięgnięcie opinji komisji skarbowej o tym projekcie. Pos. **Terlikowski** (BB). **referent projektu** wyjaśnił, że projekt wprowadza do obowiązującej ustawy zmiany natury czysto prawniczej. Wobec tego komisja wniosek pos. Langera odrzuciła.

Pos. Terlikowski obszernie scharakteryzował różnice, jakie zachodzą między wniesionym projektem a obowiązującą ustawą karno-skarbową, której szereg przepisów okazał się bądź wadliwy, bądź nieharmonizujący z całokształtem nowego ustawodawstwa karnego. Zapowiedział on wprowadzenie poprawek zmierzających m. in. do **uelastycznienia kar za niedozwoloną uprawę tytoniu**, co umożliwi władzom wymierzanie łagodniejszych kar oskarżonym o to przestępstwo, rekrutującym się z pośród ludności włościańskiej.

W debacie ogólnej wszyscy posłowie wskazywali na celowość tego przedłożenia. **Komisja uchwaliła przeszło 10 artykułów projektu** z kilkoma poprawkami referenta i pos. Sommersteina. Pod koniec posiedzenia przewodniczący p. wicemarszałek Car zwrócił się do komisji z propozycją zaproszenia na następne posiedzenia kilku posłów z poza komisji prawniczej znawców skarbowości celem wysłuchania ich opinji.

Podgórz

— **Walne zebranie Tow. Kupców i Rzemieślników** odbyło się w ub. czwartek w lokalu p. W. Kruszyńskiego przy udziale tylko 12 członków. Jak z sprawozdania p. K. Kruszyńskiego wynika, było uchwał dużo, lecz nie wszystkie zostały zrealizowane. Stosunkowo wysokie składki a zwłaszcza bardzo wielkie zaległości w płaceniu składek przyczyniały się do wegetacji towarzystwa. Zebranie zagaił prezes p. M. Noga, a sprawozdanie wygłosił p. Kruszyński. Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność ksiąg i saldo zł. 247,30. Marszałkiem wybrano p. M. Deutscha. Na wniosek p. Gniewkowskiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd utworzył się następująco: pp. prezes M. Deutsch, zast. prezesa Gniewkowski, sekretarz Składanowski, zast. sekr. Ig. Noga, skarbnik Czempisz, kom. rewizyjna Lewandowski i Zieliński. Celem usprawnienia towarzystwa powzięto pewne wytyczne do zmiany statutu. Składki obniżono do 50 gr. miesięcznie, a wszelkie zaległości anulowano.

Działdowo

— *Z życia Kasyna Urzędniczego.* Od dłuższego czasu Działdowo odczuwało brak kawiarni. Ostatnio otwarto przy Kasynie urzędniczym kawiarnię udostępniając i umożliwiając dostęp ogółu obywatelstwa. Dnia 11 lutego o godz. 20 odbyło się walne zebranie członków Kasyna Urzędniczego. Przeprowadzono wybory do zarządu, rozpatrzono sprawę przemianowania nazwy pozostawiając jedynie „Kasyno" oraz uchwalono zmianę statutu w tym kierunku, aby członkami Kasyna, prócz urzędników mogły być i inne osoby z obywatelstwa

Wszystkie te zmiany mają być uchwalone na następnym walnem zebraniu, które odbędzie się niezadługo. W wolnych wnioskach potuszono iż zdarzały się wypadki, że do Kasyna przybywały osoby nie będące członkami i z tego tytułu zachodziły różne nieporozumienia, wobec czego zebrani postanowili, aby do dalszych lokali poza kawiarnią mieli wstęp tylko członkowie. Po rozpatrzeniu kilku spraw gospodarczych, zebranie zakończono.

Kościerzyna

— *Z życia BBWR w Nowej Kiszewie.* — Dnia 7 bm. odbyło się walne zebranie miejscowego Koła BBWR. Po złożeniu hołdu ks. biskupowi Bandurskiemu z okazji Jego 25 letniej sakry i wygłoszeniu przez p. Klamanna referatu pt. „Wierny sługa Chrystusa i Polski ks. biskup Bandurski w świetle swych zasług" przystąpiono do właściwych obrad zebrania, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu, postanowiono przesłać do Starostwa zapotrzebowanie na zasiewy wiosenne w myśl okólnika Rady Powiatowej BBWR w sprawie „Dnia Prasy" — Koło zaprenumerowało „Dzień Pomorski" wybrano komitet celem wystawienia figury przy drodze do Niedamowa, a w końcu wybrano nowy zarząd w nast. składzie pp. W. Synnak — prezes; J. Kullas — wiceprez. K. Klamanna — sekr.; W. Hinca — skarbnik.

CZESŁAW LORKOWSKI.

Z wędrówki po Pomorzu

Na Helu — Zabytki i konieczna ich ochrona — Przez ulicę miasteczka — Z okien wagonu na przestrzeni między Helem a Puckiem

XI

Wdzięcznie zakołysał się nasz Gdańsk przed molem pasażerskiem, na którem niebawem wszyscyśmy się znaleźli. Zdążamy na półwysep. U stóp naszych kołysze się długi szereg kutrów rybackich, przeważnie żaglowców.

Po opuszczeniu mola, wchodzimy pomiędzy zabudowania Helu. Jakież tu zmiany. Hel zmienił swe oblicze... Ze starej, poczciwej wioski, pełnej swoistego uroku, utworzył się Hel nowoczesny z piętrowemi kamienicami, które niemiłosiernie przysłaniają sobą piękne domki rybackie, stanowiące o właściwem obliczu półwyspu.

Mimowoli nasuwa się szereg myśli, niepochlebnych dla spostrzeżonych inowacyj. Szkoda dawnego Helu. Nowe zabudowania, które pretensjonalnie wciskają się pomiędzy oryginalne domki rybackie, niosą im zagładę, niszcząc tem samem cenny zabytek, jakim jest bezwątpienia to jedyne miasteczko półwyspu ze swą charakterystyczną budową.

Ratować więc trzeba Hel, do którego rok rocznie przybywa tysiące letników również i w tym celu, aby nacieszyć się widokiem rzadkim, nie spotykanym nigdzie w kraju. Jeżeli różni finansiści chcą nadal Hel modernizować, niechaj przyszłe budowle wznoszą w przyzwoitej odległości od miasteczka, którego dawną strukturę należałoby odnośnemi przepisami uchronić od zupełnej zagłady. Decydujące słowo mieć tu jednak będą czynniki miarodajne, gdyż one posiadają dość środków aby nie dopuścić do zupełnego zniekształcenia Helu.

Spiesząc na dworzec przebiegam barwną uliczkę miasteczka. Wszędzie pełno letników i turystów, którzy tu używają wielkiej swobody. Po obu stronach domków rybackich, — szczytami do siebie zwróconych, widać liczne stragany z plastugami różnemi, morskiemi pamiątkami między któremi przeważają wyroby bursztynowe. Tylko ręka po złote do kieszeni sięgnąć, a ponętny towar wnet stanie się własnością kupującego. I tu ceny umiarkowane, dosyć przystępne, do czego w wielkiej mierze przyczynia się wszechwładnie panująca konkurencja, a głównie, co jest rzeczą wielce pochwały godną, odnośne zarządzenia władzy.

Ile drzwi szeroko pootwieranych, tyle koncertów dobiega do uszu przechadzających się po ulicy miasteczka. Niezbyt trudne to do wytłómaczenia zjawisko, o ile się zważy, że w każdej jadłodajni, których jest na Helu bez liku, zainstalowano radjo.

Pełen więc rozgwaru i nowych wrażeń przechodzę wygodną aleją na dworzec, kupuję bilet i siadam do pociągu, który wkrótce rusza. W innych warunkach podróżowano tu jeszcze przed kilku laty, kiedy jedynym środkiem lokomocji na półwyspie był wóz kaszubski. Na co Niemcy zdobyć się nie mogli przez długie lata, to Polska stworzyła niemal w kilku miesiącach, budując poprzez cały półwysep tor kolejowy. Dziś więc każdego czasu mogą tak tubylcy jak i letnicy przenosić się z miejsca na miejsce, korzystając z wygodnego połączenia kolejowego.

Bezpośrednio po opuszczeniu dworca helskiego wjeżdżamy do lasu, który zasłania krajobraz. Nie trwa to jednak długo, bo już po kilku minutach przez konary rzedniejącego lasku połyskuje srebrzysta powierzchnia morza

W Jastarni krajobraz znacznie się rozszerza. Jak na dłoni widzi się w całej okazałości zatokę pucką, a na jej wodach kołyszące się kutry rybackie. Jastarnia należy do największych osiedli półwyspu, a dzięki temu że posiada bardzo piękne położenie, rozbudowuje się coraz więcej.

Bezpośrednio poza Jastarnią znikają zabudowania, a przed naszemi oczyma roztacza się obszerna polana, na której pasie się stado bydła zapewne wspólny dobytek rybaków.

I dalsza droga nie pozbawiona jest wspaniałych widoków, które tem są piękniejsze i okazalsze, im bystrzejsze oko obserwatora, im wrażliwsza jego dusza...

W dalszej części podróży snują się przed nami coraz to inne krajobrazy. Patrząc w dal, widzimy na dalekim horyzoncie kontury licznych zabudowań. Z łatwością każdy odgaduje, że to nasza Gdynia, duma polskiego narodu.

Nie brak nam i emocyj, szczególnie wówczas, gdy w Kuźnicach przebywamy najwęższą przestrzeń półwyspu a pociąg tak dalece zbliża się do morza, że jego fale omal nie dotykają toru kolejowego.

Ostatnią wioską, licząc od strony Helu, są Chałupy. Historyczne to miejsce, bo jak powiada kronika , stała tu niegdyś warownia, któą wznieść kazał król polski Władysław IV

Już Wielka Wieś, koniec półwyspu i początek szerokiego lądu. Podróżni doznawaja tu nowych wrażeń, mają nowe widoki. Wszystkich uwagę pochłania nowe zjawisko, które skrzętnie ukrywało się dotąd poza zalesionemi wydmami półwyspu. Jak okiem bowiem sięgnąć, rozlewa się po obu stronach toru olbrzymia powierzchnia morza, cudownie drgająca w złotych promieniach ukazującego się z poza chmur słońca, pociągająca swym ogromem i majestatem.

Piękne też i korzystne jest położenie Wielkiej Wsi i graniczącego z nią Hallerowa. Zapewne i tu w najbliższej przyszłości, o ile tylko warunki na to pozwolą, powstanie większe skupisko will i pensjonatów.

Opuściwszy półwysep, zatacza nasz pociąg większy łuk i coraz więcej zbliża się do Pucka. I teraz przesuwające się przed naszemi oczami krajobrazy nie są pozbawione uroku. Po lewej stronie niemal stale towarzyszy nam szeroko rozlana zatoka, po prawej urozmaicają dalszą podróż barwne zagony pól.

Na krótki czas zatrzymujemy się w Swarzewie. Jest to jedna ze znaczniejszych wiosek kaszubskich, słynna z cudownego obrazu Matki Boskiej Swarzewskiej. Rok rocznie, — podczas wielkiego odpustu gromadzi się tu kilka tysięcy wiernych z okolicznych wiosek kaszubskich, aby pomodlić się u stóp Opiekunki i Orędowniczki rybaków.

Nie zatrzymując się już nigdzie, pociąg zatoczywszy ponownie łuk, zajeżdża na dworzec. Jesteśmy w Pucku. (c. d. n.)

KRONIKA

wtorek 16 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Faustyna

Wtorek Juljanny P. M.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 17 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek, 17 b. m. o godz. 20 — „Papa kawaler".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Król królów".
Światowid, ul. Prosta — „Najeźdźcy (Zachodni front 1918).
Mars, ul. Warszawska — „Miłość w pustyni"
Lux, ul. Strumykowa — „Dolly".
Corso — „Pościg za widmem".

Świetny rozwój działalności Tow. Krajoznawczego

Walne zebranie oddziału toruńskiego Polsk. Tow. Krajoznawczego, które odbyło się w piątek 12 bm. pod przewodnictwem p. insp. *Zdrójkowskiego*, wykazało znaczny rozwój działalności tego popularnego w naszem mieście zrzeszenia.

Liczba członków zwiększyła się w roku ub. do 117; wycieczek (łącznie z kółkiem Krajoznawczem Młodzieży pod kier. p. prof. Kublina) przyjęto 34 (razem ok. 1200 osób); w schronisku Tow. przenocowano 32 wycieczki (660 osób) wycieczek zamiejscowych urządzono 8 dla 180 osób, z tego 2 większe (do Danji i w Tatry). Na zebraniach miesięcznych wygłoszono 4 referaty ilustrowane obrazami świetlnemi; bibljoteka Tow. wzrosła do 232 tomów, podobnie wzrosły znacznie zbiory fotograficzne.

Niemniej pomyślnie przedstawiają się finanse Tow. Bilans na 31 grudnia ub. r. wykazuje sumę blisko *32 tys. zł.* z czego na kasę przypada zł. 9.876,55 Ogólny majątek Tow. (w gotówce i ruchomościach) wynosi 15 tys. zł. powiększył się zatem w roku ub. o 4000 zł

W łonie Tow. było czynnych 6 kół autonomicznych (fotograficzne, propagandowe, wycieczkowe, upiększenia miasta, odczytowe, schroniskowe). Poza tem, w ścisłej łączności z Tow. pracuje Kółko Krajoznawcze Młodzieży przy gimnazjum męskiem, które rozporządza kadrą dobrze wyszkolonych przewodników. — W wyborach uzupełniających do zarządu wybrano ponownie pp. Rękosiewicza i Skrzypka, a na miejsce ustępującej zast. sekretarki p. Jędryczkównę.

O programie działalności na najbliższą przyszłość, który przedłożył prezes Tow. walnemu zebraniu, pomówimy obszerniej przy innej sposobności.

Na białym czworoboku
Kino „Palace" — „Król Królów"

Ze skupieniem i powagą, a w podniosłym nastroju religijnym patrzymy na arcydzieło Cecila de Mille — Król Królów.

Misterjum to religijne jest w naszej epoce tem samem czem w średniowieczu były misterja religijne z pietyzmem odegrywano w kościołach. Gorące poparcie arcydzieła tego przez duchowieństwo katolickie jest miarą jego wartości religijnej.

Genjalny reżyser Cecil de Mille starał się zrealizować ten film w najpodnioślejszym nastroju ducha. Rozpoczęcie zdjęć poprzedził przemówieniem pełnem pietyzmu i przed każdorazowem nagrywaniem filmu żądał by wszyscy grający w nim śpiewali chóralnie pieśni religijne przy dźwięku organów.

Zdjęcia plenerowe wykonane zostały na wyspie Catalinie której krajobraz najbardziej odpowiada krajobrazowi Samarji. W takim nastroju i z takim pietyzmem dokonane dzieło musiało wydać wspaniałe owoce stało się też czynem wysoce moralnym i jednym z klejnotów sztuki religijnej.

Tak strona techniczna jak i synchronizacja stoją na bardzo wysokim poziomie.

Echa nadużyć w Kasie Chorych miasta Torunia

Dalszy ciąg rozprawy sądowej — Zasądzenie oskarżonych

Jak już o tem donosiliśmy, rozpoczęła się w ub. piątek przed tutejszym Sądem Okręgowym rozprawa o nadużycia popełniane przez urzędników Kasy Chorych m. Torunia na szkodę tej instytucji.

W dalszym ciągu rozprawy przystąpiono do przesłuchania świadków.

Świadek **Zdanowicz**, b. komisarz Kasy, obecnie dyrektor, wyjaśnia w jaki sposób trafiono na ślad sprzeniewierzenia. Dalej na pytania przewodniczącego świadek odpowiada, że b. dyrektor Gordon krótko po rozwiązaniu Zarządu opowiadał mu, że ma wrażenie, że są w Kasie nieporządki, **ale że boi się pogróżek swoich podwładnych.** Gordona uważa świadek za człowieka uczciwego, ale niezdecydowanego. Oskarżeni byli z sobą związani porozumieniem, dlatego kontrola była utrudniona. Inkasenci z zainkasowanej gotówki tylko część wpłacali do Kasy, a resztę wraz z listami przetrzymywali po kilka tygodni u siebie.

Następnie przesłuchano jako świadków kilku urzędników, z zeznań których wynika jednak, że w Kasie panował wielki nieporządek. **Nikt nie wiedział co właściwie ma robić.** Inkasenci zainkasowane pieniądze wpłacali jak chcieli i kiedy chcieli, **nie kontrolowani przez nikogo.**

Następnie zeznawali członkowie komisji rewizyjnej, która w czasie przeprowadzonej lustracji na żadne(?) sprzeniewierzenia nie natrafiła. Zeznania te nic ciekawego nie wniosły.

Przy pulpicie świadków staje z kolei b. prezes Zarządu Kasy Chorych i dyr. Drukarni Robotniczej Antczak.

Przewodniczący zapytuje świadka: „Czy Zarząd polecił dyr. Gordonowi nadzór nad budową gmachu Kasy Chorych?"

Świadek: „Tak, ale wyłącznie nad urządzeniem wewnętrznem.

Przewodniczący: — Czy pożyczał pan pieniądze z Kasy Chorych na wypłaty robotników Drukarni Robotniczej?

Świadek: — Nie.

Następnie, na pytania Sądu, świadek opowiada, jak doniesiono mu o szerokich zabawach personelu Kasy. Wówczas porozumiał się z nadkom. Parzybokiem, który zarządził inwigilacje niektórych oskarżonych. Po ustaleniu przez policję, że oskarżeni wydają w restauracjach więcej, aniżeli wynoszą ich pobory, po porozumieniu się z dyr. Gordonem, sprowadził komisję lustracyjną z Poznania. Kontrola ta nie znalazła jednak żadnych nadużyć.

W drugim dniu rozprawy.

Zeznaje rzeczoznawca Jakubowski, obecny kier. Kasy Chorych. Dyr. Jakubowski wyjaśnia, jak przeprowadzono kontrolę i w jaki sposób wykryto sprzeniewierzenia.

Kontrola przeprowadzona została **tylko za czas od stycznia 1930 r. do czerwca 1931 r.**, a więc tylko za ostatni rok i **ustaliła brak przeszło 100 tys. zł. pobranych przez inkasentów od dłużników, a nie wpłaconych do Kasy.** Rewizji list i kwitów za ubiegłe lata nie przeprowadzano dotychczas.

Przewodniczący: — Więc poprzedniej gospodarki nie sprawdzano?

Dyr. Jakubowski: — Nie, to ogromna i trudna praca.

Po przesłuchaniu rzeczoznawcy, który dłuższy czas dawał różne wyjaśnienia na pytania obrońców, i odczytaniu szeregu pism i aktów personalnych oskarżonych, przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe.

Po krótkiej przerwie obiadowej, zabrał głos prokurator Marski, który reasumując przebieg przewodu sądowego, podtrzymuje w całej rozciągłości akt oskarżenia, i **wnosi o surowe ukaranie wszystkich oskarżonych w granicach ustawy.**

Obrońcy oskarżonych proszą o łagodny wymiar kary.

WYROK.

Sąd o 23 godzinie w nocy ogłosił wyrok, **uznający winnym Siałkowskiego sprzeniewierzenia kwoty 48 tys. zł., a Mosińskiego kwoty 40 tys.** na szkodę Kasy i za to zasądził obydwóch **po 2 lata więzienia**, osk. **Bergera** sprzeniewierzenia na sumę **13 tys. zł.** i zasądził go **na 8 miesięcy więzienia.**

Osk. **Haryzę** uznał sąd winnym przywłaszczenia sobie **1.121 zł.** i zasądził go na **5 miesięcy więzienia**, a uznając okoliczności łagodzące, karę tą zawiesił mu na 3 lata.

Raczyńskiego Sąd **zasądził na 6 miesięcy więzienia**, a Fredrycha na **3 miesiące więzienia** z zawieszeniem kary na 2 lata.

Osk. Zarembskiego i Gordona z braku dostatecznych dowodów winy Sąd **uwolnił.**

Po ogłoszeniu wyroku na wniosek prokuratora, Sad **zarządził aresztowanie Siałkowskiego i Mosińskiego**, których odprowadzono do aresztu.

Uroczysta akademja papieska

dla uczczenia 10-lecia pontyfikatu Piusa XI.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w szczelnie zapełnionej sali Teatru Miejskiego uroczysta akademja na cześć Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI. z okazji 10-lecia pontyfikatu Jego, urządzona staraniem połączonych parafjalnych akcji katolickich miasta Torunia. W uroczystej akademji udział wzięli przedstawiciele duchowieństwa miejscowego, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz liczne rzesze miejscowego społeczeństwa. Z pośród przedstawicieli władz zauważyliśmy m. i.n p. wicewojewodę dr. **Seydlitza**, Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr. **Pollaka**, prezesa Sądu Apelacyjnego p. **Szyszko**, dalej duchowieństwo z ks. dziekanem **Kozłowskim**, ks. dziekanem **Sienkiewiczem** i ks. prał. **Wysińskim** na czele, prezesa Izby Rolniczej p. **Esden-Tempskiego**, starostę Krajowego Pomorskiego p. **Łąckiego**, przedstawicieli władz wojskowych z p. ppułk. **Wolszlegierem** na czele, prezydenta miasta p. **Bolta**, starostę Grodzkiego p. **Staniszewskiego** i innych.

Na inaugurację akademji chór paraf. św. Jana pod batutą p. Rutkowskiego odśpiewał „Kantatę papieską". Zagaił akademję podniosłem przemówieniem p. mec. Doerffera, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Ojca św. Okrzyk ten obecni trzykrotnie powtórzyli.

Po odegraniu przez orkiestrę 63 p. p. hymnu papieskiego i narodowego, wygłosił odczyt okolicznościowy p. sędzia **Pietrykowski.**

Na dalszy program składały się produkcje orkiestry 63 p. p., która pod wytrawną batutą por. Grabowskiego odegrała część I. symfonji h-moll Schuberta, oraz produkcje chóru z towarzyszeniem orkiestry.

Matka trucicielką własnego dziecka

Władze policyjne zanotowały ostatnio potworny wypadek dzieciobójstwa, którego dokonała niejaka Jadwiga Golkówna z Torunia.

Golkówna porodziwszy dziecko płci męskiej, zaraz po porodzie otruła je, wlewając do ust 2 łyżki esencji octowej. Wezwany bezzwłocznie lekarz nie mógł już dziecka uratować, które wkrótce zmarło. Przeprowadzona sekcja zwlok potwierdziła zeznania Golkówny, że dziecko otrute zostało esencją octową

Sprawę skierowano do prokuratora przy Sądzie Okręgowym. Golkówna, która w czasie dochodzeń przyznała się do winy, pozostawiona została na razie z powodu obłożnej choroby w domu.

Z miasta

— **Muzeum Miejskie w Toruniu** jest zamknięte od dnia 15—19 b. m. z powodu przygotowań do „Wystawy zbiorów ś. p. Amrogowicza".

— **Spisy młodocianych pracowników.** Według rozporządzenia min. pracy i op. społ. (Monitor Polski nr. 34) zakłady pracy obowiązane są prowadzić wykazy młodocianych pracowników. Wykaz prowadzony ma być w formie książki sznurowej, którą należy do osznurowania i opieczętowania przedłożyć inspektorowi pracy. W wykazie wymienić należy imię i nazwisko młodocianego pracownika, oznaczenie czasu i rodzaju pracy oraz przerw w pracy. Książki do tych wykazów mają być sporządzone podług specjalnych wzorów.

— **Wystawa prac ręcznych.** Staraniem Rodziny Wojskowej i p. Rymkiewicza, dyr. więzienia karnego dla kobiet w Fordonie, otwarta zostanie wystawa wszelkiego rodzaju prac ręcznych, jako to dywanów, kilimów, szali itd. Dodać należy, że wełny do swych wyrobów przędą kobiety ręcznie na kołowrotkach i farbują roślinnemi farbami, przez co trwałość ich jest pewniejsza. Wstęp 20 groszy od osoby. Wystawa mieścić się będzie w Kasynie garnizonowem.

— **Miejska Poradnia Przeciwgruźlicza,** Wielkie Garbary 1, bezpłatnie czynna we wtorki i piątki od godz. 11—15-tej.

— **Zgony.** [illegible] lutego 1931 r. zmarł Toruniu: [illegible] cki, ur. 3. 6. 1896.

— **Niebywały rozrost niedawno założonej polskiej placówki.** Polskie kupiectwo w Toruniu wykazuje zdolność konkurowania z tutejszym handlem żydowskim na czego służy dowód firma „Blawat", właśc. Marjan Orcholski, ul. Szeroka 36, dawn. Kalinowski. Wskutek wzrastającego napływu odbiorców u których firma „Blawat" zdołała zdobyć sobie wielkie zaufanie rzetelną i uprzejmą obsługą powiększa, skład w dość znacznym zakresie i podaje do łaskawej wiadomości, iż otwarcie nowo powiększonego składu nastąpi z dniem 15 b. m. W związku z powyższem poleca w wielkim wyborze materjały wełniane i bawełniane w dobrej jakości i po niskich cenach. Udziela się kredyt na asygnaty Towarzystwa „Kredyt". Powyższą wiadomość należy powitać z wielkiem zadowoleniem i popierać nadal polskie kupiectwo, kierując się hasłem „Swój do Swego".

Wieczory teatralne

„Papa Kawaler"

Komedja Edwarda Childs Caspeiner'a

Autor postawił problem zupełnie nowy i b. interesujący, który mógłby być ciekawym przyczynkiem do modnej dzisiaj nauki psychoanalizy. Pan, który przeżył życie szumnie i hucznie, na starość czuje się źle, niema bowiem celu, któryby mu to życie czynił radosne. Tetryczeje wolno, pije, poddaje się artretyzmom, i byłby szybko zmarniał, gdyby nie dał mu chwili szczęścia pomysł przyjaciela, doktora. Zjeżdżają z różnych stron świata prawdziwe i rzekome dzieci. Sir odradza się, odnajduje w sobie prawdziwe uczucie ojcowskie. Niestety wszystko to trwa moment, życie upomina się o młodzież, idą w swe strony, a nasz Sir zostanie [illegible] sam, chociaż walczy choćby o kawałek uczucia. Życie jednak musi mieć swe prawa.

Sztuka ma sens, a to dużo znaczy. Niestety autor poszedł za modnym sposobem przewlekania ekspozycji i uczynił w ten sposób niedźwiedzią przysługę sobie i artystom. Sądzę, że możnaby bez żadnej szkody skreślić trzy obrazy szukania dzieci. Są one zupełnie niepotrzebne, niczego nie objaśniają, a przy b. skromnych możliwościach technicznych naszej sceny, nudzą. Akt amerykański, odbywający się niby podczas gwaru ulicznego, zupełnie zawiódł. Nie słychać było mówiących, jak ogólnie skarżyła się publiczność. Obrazy te są jednak łakome dla popisu technicznego i pewnie dlatego zostały.

Sztukę reżyserował **p. Wasilewski**, który przedewszystkiem znalazł w roli Wintertona popis aktorski, nieprzeciętniej miary. — Rolę przeprowadził ciekawie i był bardzo sympatyczny.

Obraz amerykański najmniej przysłużył się **p. Pawłowskiej.** Nie wiem czy sama, czy też idąc za wskazówkami, chwyciwszy ton zbyt mocno, przeszarżowała. Wynagrodziła nam z procentem to niemiłe nieporozumienie w aktach następnych, a zwłaszcza w scenach końcowych, odzyskując swą szczerość i wdzięk. Chyba talent ten znalazł już swój kierunek, wyraźnie liryczno-dramatyczny. **P. Lenczewski** z każdą rolą zyskuje sobie większe uznanie. Nie można tego powiedzieć o **p. Jaroniu**, który raczej grywać powinien charakterystycznych niż amantów. Ciekawy p. Hańcza. **P. Królikowska** miękka Włoszka, zgodnie z tekstem, bez temperamentu. Dopełniali **p. Mirska-Zarembina, Dębowicz i Kruglowski.**

Pamięć zawodziła na całej linji — mocne nieporozumienia z budką suflera.

Dekoracje staranne i pomysłowe **p. Raciniewskiego.**

S. R.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na Pomorzu

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich Uniwersytetu Poznańskiego podejmuje w br. szk. na Pomorzu i w Wielkopolsce akcję odczytową w serji wielkopostnej, która trwać będzie od połowy lutego do połowy marca.

Wykłady odbywać się będą na Pomorzu w następujących oddziałach: *Brodnica n. Drwęcą, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Grudziądz Nakło, Tczew, Toruń.*

Poniżej podajemy plan Powszechnych Wykładów dla Pomorza i Bydgoszczy.

Brodnica nad Drwęcą — 28 lutego — Prof. U. P. dr. M. Sobeski „Arystoteles"; 6 marca — Doc. U. P. dr. M. Z. Jedlicki: „Współczesna Francja, kraj i ludzie". Wykłady w Brodnicy odbywać się będą o godz. 17 w auli Gimnazjum Męskiego.

Chełmno — 21 lutego — Doc. U. P. dr. M. Z. Jedlicki: „Współczesna Francja, kraj i ludzie"; 28 lutego — Prof. U. P. dr. A. Skałkowski: „Rehabilitacja Stanisława Augusta"; 6 marca — Prof. U. P. Dr. K. Tymieniecki: „Polska i morze". Wykłady w Chełmnie odbywać się będą w auli Gimnazjum Męskiego o godzinie 18.

Chojnice — 28 lutego — Prof. J. Wolf z Bydgoszczy: „Do czego zdążał rozwój terytorjalny państwa Hohenzollernów w latach 1415 — 1918"; 6 marca — Dr. Przem. Mączewski: „Stanisław Wyspiański" 13 marca — prof. U. P. Dr. Z. Wojciechowski: „Przyczyny upadku Polski". Wykłady w Chojnicach odbywać się będą o godz. 17 w Gimn. Męskim.

Gdańsk — 26 lutego — Prof. U. P. Dr. M. Rudnicki: „Dawny zachód słowiański, dzisiejszy wschód niemiecki jego wygląd etniczny (z przeźroczami); 11 marca — Mg. Janusz Staszewski: „Wyprawa Henryka Dąbrowskiego na Tczew i Gdańsk w roku 1807. Wykłady w Gdańsku odbywać się będą w sali Klubu Polskiego, ul. Neugarten 7 o godz. 20.

Grudziądz — 28 lutego — Prof. U. P. Dr. A. Skalkowski: „Rehabilitacja Stanisława Augusta'; 1 marca — Doc. U. P. Dr. M. Z. Jedlicki „Współczesna Holandja, kraj i ludzie"; 8 marca — prof. U. P. Dr. M. Sobeski — „Filozofja Hegla — w stuletnią rocznicę śmierci" 15 marca — Prof. U. P. Dr. T. Silnicki — „Średniowieczna francuska kultura i sztuka religijna" (z przeźroczami). Wykłady w Grudziądzu odbędą się w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Trynkowej, o godz. 18.

Nakło — 21 lutego— Dr. Sz. Dedio z Poznania „Delfry" (z przeźroczami); 28 lutego Doc. U. P. dr. Z. Jedlicki — „Współczesna Francja, kraj i ludzie"; 6 marca — Prof. U. P. Dr. M. Rudnicki — „Dawniejszy zachód słowiański, dzisiejszy wschód niemiecki, jego wygląd etniczny (z przeźroczami). 13 marca — Doc. U. P. Dr. E. Passendorfer — „Jak powstały Tatry" (z przeźroczami). Wykłady w Nakle odbywać się będą o godz. 17.30 w auli Gimnazjum Państw.

Tczew — 28 lutego — Prof. UP. Dr. Z. Wojciechowski — „Pomorze w systemie dziejów Polski" 6 marca — Prof. UP. Dr. A. Jakubski „Gospodarka rybna u nas na Bałtyku" 13 marca dyr. Dr. Cz. Frankiewicz „Bitwa pod Płowcami". Wykłady w Tczewie odbywać się będą w auli Gimnazjum Męsk. o g. 17.

Toruń — 28 lutego — Prof. UP. Dr. Z. Wojciechowski — „Przyczyny upadku Polski' 3 marca — Prof. UP. Dr. L. Bykowski „Nasza młodzież szkolna (z przeźroczami wykład dostępny dla młodzieży). 10 marca — Prof. U P. W. Klinger „Lirycy greccy (odczyt ilustr. recytacjami). 17 marca — Doc. UP. Dr. M. Z. Jedlicki „Współczesna Holandja, kraj i ludzie' Odczyty w Toruniu odbywać się będą o godzinie 20 w Gimnazjum im. Kopernika.

Bydgoszcz — 21 lutego — Prof. UP. Dr. Z. Wojciechowski „Przyczyny upadku Polski' 28 lutego — Prof. UP. Dr. T. Grabowski — „Realizm i modernizm w krytyce literackiej" 6 marca — Prof. UP. Dr. Z. Zawirski „O czasie" 13 marca Prof. Dr. T. Silnicki „Średniowieczna francuska kultura i sztuka religijna' z przeźroczami). Wykłady w Bydgoszczy odbywać się będą o godz. 17 w auli Gimnazjum Męskiego przy ul. Grodzkiej.

Trzydniowy kurs dla pracowników świetlicowych w Działdowie

Z pośród wielu form prac oświatowych „Świetlica" jest jedną z bodajże najważniejszych, gdyż w niej młodzież w miłym i radosnym nastroju zdobywa skarby wiedzy, wychowując się na światłych obywateli kraju.

W pracach świetlicowych bardzo ważną rolę odgrywa sam lokal, którego zdobycie, szczególnie na wsi, nastręcza wiele trudności. Do tych nielicznych jeszcze dziś wiosek, które zdobyły dla prac świetlicowych odpowiednie lokale należą w pow. działdowskim Krasnołąka i Narzym. To też praca tam ma należyte pole rozwoju. Prócz wymienionych świetlic istnieje w samym Działdowie świetlica Zw. Młodzieży Polskiej i ostatnio poświęcona Świetlica Zw. Strzeleckiego. Jest w powiecie wiele miejscowości, w których prowadzi się pewne prace świetlicowe i mamy nadzieję iż w najbliższej przyszłości młodzież przy poparciu społeczeństwa znajdzie dla prac swych własne lokale.

Drugą bolączką utrudniającą rozwój prac świetlicowych był brak kierowników i pracowników świetlicowych. W tej właśnie sprawie przyszedł z pomocą Wydział Powiatowy w porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, urządzając w dn. 6 7 i 8 lutego rb. kurs świetlicowy w Działdowie. W kursie tym wzięło udział 28 nauczycieli z powiatu i miasta. Poza wykładami teoretycznemi, uczestnicy przerobili praktycznie prawie wszystkie rodzaje prac świetlicowych oraz zwiedzili istniejące świetlice w Działdowie.

Tego rodzaju kurs, aczkolwiek o charakterze informacyjnym, niewątpliwie przyczyni się do podniesienia i ożywienia prac w świetlicach już istniejących, jak również będzie bodźcem do powstawania nowych świetlic.

O znaczeniu prac świetlicowych niechaj nam powie niniejszy wiersz napisany przez jednego z uczestników na zakończenie kursu

Z naszego kursu.

Dwudziestu kilku nas stanęło,
Do wspólnej pracy, na wspólny trud.
W pracy tej myślą nam wszystkim było,
By przez oświatę podnieść nasz lud.
By porwać i skupić rzesze młodzieży,
Te przyszłość nadzieje lechickich pól,
By ją nauczyć jak żyć należy,
Jak działać w szczęściu, jak znosić ból,
Jak ma iść wiernie pod tym sztandarem.
Jak ma ten sztandar wysoko nieść,
Jak ma iść w życiu z hasłem tem starem
Bóg i Ojczyzna, Sława i Cześć!
Z myślą z tem hasłem w dom nasz wrócimy
Nie złamie nas zawód, praca i trud
Wokoło siebie młodzież skupimy,
By stworzyć z niej dzielny, polski nasz lud
Wyrwiemy młodzież naszą kochaną
Z ponurych mroków, wiedziem ją w świt,
Przez to Ojczyznę naszą kochaną,
Wzniesiem na sławy i szczęścia szczyt.

EKSPORT I IMPORT PRZEZ GDAŃSK I GDYNIĘ w dniu 12 lutego 1932 r.

Eksport

Przeładowano w porcie gdańskim 494 wag. 10492 t. węgla, 26 wag. zboża, 142 wag. drzewa i 68 wag. innych towarów ;w porcie gdyńskim 455 wag. 9915 t. węgla i 15 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 8, w porcie gdyńskim 9 statków.

Import

Przeładowano w porcie gdańskim 18 wag. różnych towarów, w porcie gdyńskim 1 wag. złomu, 13 wag. sztucznych nawozów i 31 wag. innych towarów.

Działalność LOPP w powiecie sępoleńskim

Dzięki usilnym staraniom prezesa powiatowego Komitetu LOPP p. starosty Ornassa uświadamianie ludności do obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej postępuje naprzód

W przeciągu roku 1931 odbyły się kursa informacyjne 10 godzinne w pięciu miejscowościach, a wzięło w nich udział 350 osób.

Oprócz wykładów czysto teoretycznych przeprowadzonych przez instruktora powiatowego Kiełpikowskiego Teodora urzędnika Wydziału Powiatowego przewidziane były także godziny ćwiczeń praktycznych, a mianowicie ćwiczenia z maską gazową, oraz ćwiczenia w komorze gazowej.

Wykłady były ilustrowane zazwyczaj licznemi przeźroczami, pokazem sprzętów, tablicami oraz filmami. Zakończenie kursów odbyło się w obecności członków Zarządu Powiatowego Komitetu LOPP i przedstawicieli władz. Każda osoba biorąca udział w powyższym kursie otrzymała odpowiednie zaświadczenie. Ponadto przeszkolono w powiecie 1 drużynę OPG i 2 OPL.

W porze zimowej wyświetlane były w wszystkich gminach powiatu, tak dla członków jak i nieczłonków LOPP przezrocza propagandowe z walki chemicznej, jej obrony i lotnictwa. Hasło: *Silne lotnictwo i dobrze zorganizowana Obrona Przeciwgazowa może tylko ochronić Polskę* pozostanie i nadal naszą dewizą, tembardziej, że coraz groźniej gromadzące się na widnokręgu politycznym chmury, każą nam podwoić czujność i energję

Programy radjowe

Wtorek, 16 lutego.

Warszawa: 11,20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunkacji lotn. 11,45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12,10 Płyty gramof. 13,10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13,15 Komunik. gosp. 14,45 Muzyka taneczna w wyk. ork. Dobbri (płyty). 15,15 „Chwilka lotnicza". 15,25 „Praktyki i praktykantki w gospodarstwach domowych", wygł. p. M. Karczewska. 15,45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 15,50—16,15 Program dla dzieci starszych: a) „Patrjotyzm Orzeszkowej", felj. p. A. Dobrowolskiej, b) Pogadanka prof. St. Sumińskiego, „Światła w mrokach dżungli i w głębinach mórz". 16,20 „Od rzeki św. Wawrzyńca do Pacyfiku", wygł. N. Nałęcz Dobrowolski. 16,40 Koncert wokalny. 17,10 Odczyt z Krakowa „Węzły gordyjskie i labirynty", wygł. prof. W. Wilkosz. 17,35 do 18,50 Popul. koncert symf. w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod. dyr. T. Jareckiego i J. Ozimińskiego. 18,50 Rozmaitości. 19,15 „Książka rolnicza", wygł. inż Wł. Sawicki. 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Orkiestra mandolin. 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00 Feljeton p. t. „Wilamowitz i Nietzsche" wygl. prof. T Zieliński.

---

†

Dnia 12 lutego br. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku

ś. p.

Franciszek Runowski

Członek Rady Delegatów Gminy Polskiej

W Zmarłym tracimy obywatela ofiarnego i gorliwego dla sprawy narodowej.

Cześć Jego pamięci!

Gmina Polska w W. M. Gdańsku E. V.

Dzień pogrzebu podany będzie później do wiadomości.

---

†

Dnia 12 lutego 1932 r. zmarł nagle

ś. p.

Franciszek Runowski

skarbnik Zespołu Towarzystw Polskich w Nowym Porcie

W Zmarłym straciliśmy wspaniały wzór ofiarnego i chętnego obywatela dla prac społecznych.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Zespół Towarzystw Polskich w Nowym Porcie.

Gliszczyński sekretarz **Inż. Rosochowicz** prezes

Nowy Port, dnia 13 lutego 1932 r.

---

†

W dniu 12 bm. nieszczęśliwy wypadek wyrwał z szeregów naszych zasłużonego

wiceprezesa ś. p.

Franciszka Runowskiego

Zmarły był gorliwym i chętnym współpracownikiem. Pamięć Jego sięgać będzie poza grób.

SPOCZYWAJ W BOGU.

Towarzystwo Ludowe Nowy Port

Kańka, sekretarz. Gregorkiewicz, prezes.

Nowy Port, dnia 13. II. 1932 r.

Dzień pogrzebu będzie ogłoszony.

GRUDZIĄDZ

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 16 lutego 1932 sprzedawać będę na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 1-tej w Stążkach u p. Szulca W.: trzy krowy i 200 owiec.

Egzekutor.

UCHWAŁA. W sprawie nadzoru sądowego nad firmą Jan Goryński w Łasinie po myśli art. 1 i nast. Rozp. Prez. Rp. Pol. z dnia 6 III. 1928 r. o zapobieganiu upadłości na wniosek dłużnika, udziela się temuż odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy licząc od dnia 9. II. 1932 r. Zarazem mianuje się nadzorcę sądowego w osobie p. Henryka Ponieckiego zam. w Grudziądzu Pl. 23 Stycznia 26 m. 4. 3. N. 25/31.

Grudziądz, dnia 9. II. 1932 r. Sąd Grodzki.

LICYTACJA.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu dnia 29 lutego 1932 r. o godz. 9 towary, od których nie uiszczono należności celnych jako to:

Oleje smarowe, oleje roślinne, podwozia samochodowe, ryby w oliwie w opakowaniu hermetycznem, wino gronowe, stare opony samochodowe, przedmioty z porcelany, tkaniny bawełniane itp.

Przetarg odbędzie się w składach celnych w porcie.

Bliższe dane o rodzaju towaru i ceny wywołania podane zostaną w obwieszczeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym na tydzień przed licytacją.

DZWIĘKOWE KINO **SWIATOWID** Dziś i dni następne!

Najnowszy 100 proc. gigantyczny dźwiękowiec wojenny przewyższający film „Na zachodzie bez zmian" **„FRONT ZACHODNI 1918 r."** **(Najeźdźcy)** W rolach głównych: Fritz Kampers, Gustaw Diessl i tysiące statystów.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO **PALACE** Dziś i dni następne!

Najwspanialszy film świata w nowem opracowaniu dźwiękowem z udziałem najlepszych chórów świata **„Król Królów"** UWAGA! Bilety znikowe bezwzględnie nie ważne.

TELEFON 1400

GDYŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA

Spółka z ogran. odpow.
GDYNIA-GRABÓWEK
Szosa Gdańska

SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO

TARTAK PAROWY MECHANICZNA OBRÓBKA DRZEWA.

TELEFON 1400

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

Starszy (nad) młynarz

z długoletnią praktyką w większych młynach poszukiwany. Zgłoszenia z odpisami świadectw podaniem warunków płatności „Par" Toruń pod 21. 1206

15-go bm. Poleca **„Bławat"** właśc. **Marjan Orchołski** **Toruń, Szeroka 36**

W nowo powiększonym składzie po niebywale niskich cenach!

Twed z jedw. mtr.	1.95	Popelina wel. mtr.	1.95	Crepe de Chine metr	5.90	Flanela biała róż niebieska mtr.	1.05	Kołdry watow.	12.50
Twed z jedw.	2.10	Popelina „ „	2.50	Meteor mtr	8.50	Flanelka na bluski mtr.	0.88	Firany mtr.	0.70
Szewiot 100 cm. weln. od	1.50	Ryps wel. prima	3.50	Crepe Georgette mtr.	5.50	Flanelka prima metr	1.25	„ na okno	6.85
		Georgette wel.	4.90	dtto	6.50			Kapy na łóżka	3.95

Wielka ilość resztek wełn. stosownych na bluzki i suknie 50% niżej ceny zakupu. 1210

Dzielny

inkasent z chlubnemi świadectwami, może stawić do 20.000 zł. gwarancji hipotecznej poszukuje posady. Oferty do „Dnia Pomorsk." pod 1207.

Unieważniam

zgubiony dowód obywatelski na nazwisko Bonifacy Majchrowicz, Toruń, Król. Jadwigi 5. 1063

Udzielam lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. Toruń. 2322

Stenotypistka

samodzielna korespondentka, w piśmie polskim i niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłosz do „Dnia Pomorsk." pod nr. 1205.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego 1932 roku o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę przy Starym Rynku 32 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie pokojowe; o godz. 12-tej przed poł. u Sadeckiego: maszynę do pisania, futro męskie i biurko; o godz. 14-tej w Porcie Zimowym u p. Pawłowskiego: 1 łódź ratunkową; o godz. 15-tej u spedytora Szymańskiego: 3 młynki, wialnia z transmisją i pasami.

Kozak, komornik sądowy, w Toruniu, ul. Kościuszki 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: bufet mahoniowy, kredens, stół, 9 maszyn Kasprzyckiego.

Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

16 lutego o 11 sprzedaję u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: futro, towar na kurtkę, 2 platformy, księgę Pamiątkową; o 14 w Podgórzu na rynku: szafę do rzeczy, biurko. 1201

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego b. r. o godz. 13-tej przy ul. Chełmińskiej 12 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: Sklep drogeryjny z urządzeniem wraz z towarem. 1202

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego b. r. o godz. 12-tej u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: garnitur klubowy, obrazy, biurko, zegar, samochód ciężarowy, pokój stołowy, kanapę, dywan, szafonierkę, krzesła, nocne stoliki, umywalkę, pomnik, inspekty, kredens, konia, mydło, cykorię. 1202

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: sypialnię, patefon, obrazy, figury, kredens, lustra, stoliki, taborety i inne przedmioty; o 14 przy Grudziądzkiej 117: 700 but. win, różne narzędzie i przybory; o 15 przy Kościuszki 55: radjoaparat, wóz, biurko.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego o godz. 12-tej licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 3 kanapy, dywan, zegar, umywalnię, maszynę do szycia, biurko, aparat fotograficzny, wagę stołową, 4 nocne stoliki, leżankę i wiele innych rzeczy. 1204

Janowski, komornik sądowy, Toruń, Szeroka 33.

OBWIESZCZENIE.

1. Przy ul. Grudziądzkiej nr. 117 odbędzie się dnia 15 lutego 32 r. o godz. 11-tej przetarg przymusowy. Sprzedane zostaną: 16 beczek dużych do wina, 1 korkownia, 2 filtry drewniane, 3 regały, 2 stoły, 2 biurka, 3 krzesła, 1 aparat „Salerona".

Toruń, dnia 12. II. 1932 r. 1211

Kasa Chorych w Toruniu.

Instytut dla chorych na zęby

Gdańsk, Kaschubischer Markt Nr. 1a
naprzeciw Dworca Głównego.

Złote korony od 10 gld. — Stare zęby i złoto wnosić można jako zastaw. Wkładki od 1 gld. — Rwanie zęba od 1 gld. — Zęby od 1.50 gld. Gwarancja za każde wykonanie. Własne Laboratorjum. Delikatne leczenie. — Najtańsze ceny przy najlepszej jakości materjału. 73

Otwarty codziennie od godziny 8 do 7.30 wiecz. w niedzielę od 9—10

Emer. oficer gospodarczy

wyrobi sobie samodzielność przez udział w przedsiębiorstwie dostaw wojskowych. Potrzebny kapitał 10—15.000 zł. Zgłoszenia przyjmie Inkaso-Informator, Toruń, Łazienna 17. 1208

Karakułowe

palto z skunksowym kołnierzem okazyjnie sprzedam zaraz. Hotel „Trzy Korony" pokój 17. 497

Mleczarnia

z zapędem i nowoczesnemi urządzeniami, położona w Lubiance pow. toruńskiego jest natychmiast do sprzedania. — Do mleczarni należy 4-ro morgowy ogród owocowy. — Okolica bardzo dobra. Cena podług ugody. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do mleczarni w Lubiance.

Pomocnik mleczarski

poszukuje od natychmiast posady. Posiada dobre świadectwa. Oferty pod 1670 do Admin. „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Stadtgraben nr. 7.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16. II. br. o godz. 13-tej sprzedam przy ul. Malborskiej Nr. 9 za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe, 2 kontuary, 3 regały z szufladami, 1 skrzynia do mąki.

J. Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego br. o godz. 12 sprzedam w Slesinie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: wóz roboczy i kanapę. Zbiórka kupców przed restauracją p. Rossy.

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego br. o godz. 13 sprzedam w Bogacinie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 byczki, 3 jałowice i kartofilarkę.

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Koronowskiej 41 b. (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę, lustro z podstawką i szafonierkę.

Woźniak, komorni ksądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego br. o godz. 10,30 sprzedam w Zielenczynie u p. Michalskiego najwiecej dającemu za natychmiastową zapłatą: krowę i 2 świnie.

Woźniak komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 lutego br. o godz. 11 sprzedam w Trzcińcu (stacja kolejowa Strzelewo) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: powóz kryty, powóz woland, 120 świń, 6 krów, biurko i fotel biurowy, szafę, bibljotekę, kanapę skórą obitą, 2 fotele skórą obite, biurko zwykłe, radjo z przyborami, kanapę, bufet, pianino, fotel na biegunach, 2 fotele gobeliną obite, kanapę gobeliną obitą i dywan.

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 16. II. 32 r. o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Ujejskiego 23 st. nr. najwięcej dającemu za gotówkę: 1 bufet, 2 fotele, 1 stół, 1 krzesło, 1 kanapkę, 2 szafy do rzeczy, 3 kozetki, 1 łóżko, 1 stolik, 1 biurko, 1 fotel, 1 leżankę, 2 obrazy.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 17. II. 32 r. o godz. 2 sprzedawać będę w Dziekance najwięcej dającemu za gotówkę: różne meble, 3 obrazy, garnitur porcelanowy, 1 sztuciec kompl., bieliznę, 1 futro damskie, 1 futro męskie, 1 siodło z kanclerą, 2 szory wyjazd. niekompl., 1 wagę, 1 sanki, 1 powózkę, 10 warchlaków, 23 prosięta.

Pluciński, komornik sądowy w Szubinie.

Rej. 4340 — 4423.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 18 lutego b. r. o godz. 2 po poł. sprzedam publicznie przez licytację w Kołudzie Wielkiej u p. Brodnickiego za natychmiastową zapłatą: 1 sąsiek grochu, 250 ctr. jęczmienia, 1 maszynę od pisania marki „Ideal".

Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

OGŁOSZENIE. Celem rozpatrzenia wniosku kupca Lucjana Leśniewicza z Wąbrzeźna właściciela firmy Drogerja pod Koroną Wąbrzeźno o odroczenie wypłat. wyznacza się termin do rozpatrzenia sprawy w tut. Sądzie Grodzkim pokój 8 na dzień 26 lutego 1932 r. o godzinie 10-tej. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia wyjaśnień.

2. N. 1/32. 1212

Wąbrzeźno, dnia 12 lutego 1932 r.

Sąd Grodzki.

Pod Gdynią przy stacja kolei. **Rumja-Zagórze**

parcele budowl.

600 m2 i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele rolne i łąkowe 60 gr. m^2

na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA pow. Morski

Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

Hipoteki

oraz pożyczki budowlane dla Gdańska i Polski w każdej wysokości z Kasy Budowlanej do otrzymania. **Gdańsk, — Am Jacobstor 12, IV. u H Z nka.** Godziny przyjęć codziennie od 4,30 po poł.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz., dn. 15. bm. o godz. 20-tej **Papa Kawaler** Komedja w 7 obrazach Childs Carpenter'a.

We wtorek, dnia 16 bm. o godz. 20-tej **Papa Kawaler** Komedja w 7 obrazach Childs Carpenter'a

W środę, dnia 17 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie dla wojska **Papa Kawaler** Komedja w 7 obrazach Childs Carpente'ra.

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez pocztowców **Papa Kawaler** Komedja w 7 obrazach Childs Carpenter'a.

Reklama dźwignią handlu!

Telegramy
Z ostatniej chwili

Stolica w hołdzie Ojcu św.
Uroczysta akademja w Warszawie w 10-tą rocznicę pontyfikatu Piusa XI.

Warszawa 15. 2. PAT W dniu wczorajszym celem uczczenia 10 rocznicy koronacji i pontyfikatu Jego Świątobliwości Piusa XI odbyła się o godz. 18 w sali rady miejskiej *uroczysta akademja papieska.*

Salę rady miejskiej wypełniły szczelnie delegacje organizacyj i stowarzyszeń społecznych oraz cechów ze sztandarami, organizacje katolickie, członkowie komitetu fundacji im. Ojca św. dla sierot, młodzież akademicka — oraz sodalicje.

Przed godz. 18 przybyli na akademję *członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz państwowych i komunalnych. generalicja i pani Prystorowa,* z dyplomacji poseł węgierski oraz charge d'affaires włoski. W chwili wejścia na salę *J. E. msgr. Marmaggi,* nuncjusza apostolskiego i JE. ks. biskupa *Galla* ks. biskupa *Roppa i ks. biskupa Szlagowskiego* orkiestra odegrała fanfarę watykańską.

O godz. 18 przy dźwiękach hymnu narodowego *przybył na akademję p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki* w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. P. Prezydentowi towarzyszył p. premjer Prystor.

Akademję zagaił *generał dyw. Daniel Konarzewski* prezes kom. fundacji im. Ojca św dla sierot odczytaniem pisma kom. fundacji do JE. *ks. kardynała Eugenjusza Pacelliego* z życzeniami dla Ojca św. oraz zapewnieniem synowskiej miłości a następnie odpowiedzi Stolicy Apostolskiej, skierowanej nar ęce nuncjusza apostolskiego msgr. Marmaggi, która brzmi jak następuje

Z polecenia Ojca św. proszę Ekscelencję zapewnić Komitet organizacyjny o żywem zadowoleniu papieża z powodu zbiorowego dowodu przywiązania godnego wiernej Polski oraz Jego ojcowskiej łaskawości w stosunku do synów tak szlachetnego kraju, — który ongiś był błogosławioną niwą misji apostolskiej, jaką spełnił. Jego Świątobliwość przesyła z całego serca p. Prezydentowi Rzplitej, komitetowi organizacyjnemu dostojnikom kościelnym, świeckim oraz wojskowym, którzy podpisali pismo z wyrazami hołdu, obecnym na akademji oraz wszystkim ukochanym dzieciom Polski swe szczególne błogosławieństwo apostolskie".

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu papieskiego i hymnu narodowego p. Stanisław Miłaszewski wygłosił odczyt na temat *„Polska ideologja narodowa wobec Stolicy Apostolskiej dziś".* Po części koncertowej, którą wypełnił chór z kościoła św. Augustyna oraz po deklamacji p. Węgrzyna *wygłosił przemówienie J. E. ks. nuncjusz Marmaggi,* dziękując p. Prezydentowi Rzplitej, członkom rządu i wszystkim obecnym za wzięcie udziału w akademji, a organizatorom za zorganizowanie tak podniosłej uroczystości.

Znaczek olimpijski



Dziatwa szkół powszechnych Warszawy
czci dzień imienin Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 15. 2. (PAT.) Staraniem rady szkolnej miasta Warszawy odbyło się wczoraj o godz. 16 w Teatrze Wielkim **uroczyste złożenie hołdu imieninowego p. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez szkoły powszechne w stolicy.**

P. Prezydent przybył w towarzystwie dr. Skowrońskiego, pułk. Głogowskiego, majora Jurgielewicza i por. Krótkiewskiego, witany przez prezydjum rady szkolnej. Obok p. Prezydenta Rzplitej zasiadł w loży p. prezes Rady Ministrów Prystor, w innej loży byli obecni pp. ministrowie, następnie prezydjum naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, przedstawiciele kuratorjum warszawskiego okręgu szkolnego i t. d. Parter i wszystkie piętra zajęła **dziatwa ze wszystkich 130 szkół powszechnych stolicy wraz z nauczycielami.**

Dzieci odegrały 2-aktowy obraz p. t.: „**Uczcijmy dzień p. Prezydenta**" i zakończyły chórem około 600 dzieci. Na zakończenie czworo dzieci udało się w delegacji do loży p. Prezydenta, wręczając p. Prezydentowi **album z rysunkami dzieci.** P. Prezydent ucałował dzieci, dziękując za te miłe dary.

„Piękna przeszłość jest za nami"
W rocznicę czynu zbrojnego II. Brygady pod Rarańczą

Warszawa, 15. 2. (PAT). Celem uczczenia **14-tej rocznicy przebicia się zbrojnego drugiej brygady Legjonów polskich przez front austrjacki w r. 1918 pod Rarańczą,** odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta akademja w sali klubu urzędników państwowych, urządzona staraniem legjonowego instytutu studjów historyczno-społecznych.

Na akademję przybyli: marszałek Senatu **Raczkiewicz, przedstawiciele rządu, posłowie i senatorowie, generalicja, przedstawiciele władz państwowych, wyżsi wojskowi, legjoniści, uczestnicy bitwy pod Rarańczą** oraz zaproszeni goście.

Po odegraniu hymnu narodowego akademję zagaił prezes klubu BBWR. poseł **Slawek,** który w przemówieniu podkreślił **doniosłość czynów i wspaniały plon pracy Legjonistów,** a następnie wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej, powtórzony z entuzjazmem przez obecnych. W zakończeniu przemówienia prezes Slawek w imieniu Legjonistów złożył na ręce p. ministra Kozłowskiego zapewnienie, że **Legjoniści oddani są poczynaniom i pracom obecnego rządu i wiernie przy nim stać będą.**

W imieniu rządu powitał zebranych p. minister reform roln. Kozłowski.

Następnie wygłosił przemówienie prezes Federacji Polskich Związków Obr. Ojczyzny **generał Górecki,** który podziękował legjonowemu instytutowi studjów historyczno-społecznych za urządzenie akademji. Następnie generał **Górecki scharakteryzował pokojowy typ Legjonisty drugiej Brygady oraz przebieg bitwy pod Rarańczą.**

Chór oficerów odśpiewał szereg pieśni legjonowych.

Zkolei przemawiał poseł **Miedziński,** który zakończył przemówienie słowami: „**Piękna przeszłość jest za nami, ale i przyszłość musi być również piękna".**

Następnie przemawiał gen. **Malinowski,** który **streścił historję drugiej Brygady.**

Na zakończenie akademji prezes Związku Legjonistów okręgu warszawskiego podziękował obecnym za wzięcie udziału w święcie drugiej Brygady. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Międzynarodowe zawody o mistrzostwo Polski w saneczkowaniu

Krynica, 15. 2. (PAT). W sobotę i niedzielę odbyły się **w Krynicy trzecie międzynarodowe zawody o mistrzostwo Polski** w **saneczkowaniu.** W zawodach **wzięli udział** zawodnicy i zawodniczki z **Austrji i Czechosłowacji.** W konkurencji pań zdobyła pierwsze miejsce p. **Witkowska (K. T. H.), która przebyła tor długości 1.600 metrów w czasie 1,53, bijąc wszystkie zagraniczne i polskie zawodniczki.** Druga pani **Hansch (Austrja) w czase 2,06.**

W dwójkach mieszanych piewsze zajęli **państwo Witkowscy** (KTH) w czasie **1,39, drugie para austrjacka dr. Scheinklug-Hansch** w czasie **1,42. W jeździe panów startowało 25 zawodników.** Pierwsze i drugie miejsce **zajęli w jednakowym czasie 1,31,5, Scheinklug (Austrja) i Peisler (Czechosłowacja).**

W poniedziałek **odbędzie się dogrywka** o pierwsze miejsce pomiędzy **wspomnianemi** zawodnikami. Dalsze miejsca zajęli **Rączkiewicz** 1,42,8, Witkowski 1,46,2. W jeździe panów parami startowało 8 par. Pierwsze miejsce zajęli Rączkiewicz—Witkowski w rekordowym czasie 1,35,2, drugie para austrjacka Scheinklug—Peisler.

Nowy rekord polski w pchnięciu kulą

Poznań, 15. 2. (PAT). W sali **sportów** lekkoatletycznych w Poznaniu **ustalił nowy rekord polski w pchnięciu kulą Heljasz (Warta) 14,74½ cm.**

A. Z. S. — T. K. S. 2:1

Poznań, 15. 2. (PAT). **Między poznańską A. Z. S. a Toruńskim Klubem Sportowym rozegrany został mecz hokejowy, zakończony nieznacznym zwycięstwem gospodarzy 2:1.**

Głód i nędza
zmusiły dezertera do powrotu z Niemiec do Polski

Straż Graniczna przytrzymała w pobliżu **granicy** polsko-niemieckiej w Gardeji **Maksymiljana Mleczko z Grudziądza,** który w sierpniu ub. roku zdezerterował z wojska jako **szeregowiec 63 p. p. w Toruniu.** Mleczko, zdezerterowawszy, **zbiegł do Niemiec,** gdzie przebywał do chwili obecnej. **Nędza i głód,** jakie **musiał znosić w Niemczech,** zmusiły go do powrotu do Polski, gdzie został aresztowany i odstawiony do dyspozycji żandarmerji w Grudziądzu.

Port gdański w latach 1880—1931

Na zebraniu gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki w Domu Polskim w Gdańsku wygłosił dyrektor Okręgowej Kolei w Gdańsku **inż. Dobrzycki** wyczerpująco opracowany referat naukowy o **rozwoju portu gdańskiego w latach od 1880—1931 r.**

Prelegent przy pomocy licznych danych statystycznych, grafikonów i map poddał **druzgocącej krytyce twierdzenie, jakoby Polska nie popierała portu gdańskiego,** wykazując, jak dalece po macoszemu traktowany był Gdańsk przez rząd pruski, jaką zaś ojcowską opieką otoczył go rząd polski.

Polski sejm robotniczy w Gdańsku obraduje
Walny zjazd Związku Zjedn. Zawodowego Polskiego

W Gdańsku obradował wczoraj przez cały dzień **polski sejm robotniczy** w Domu Polskim opd rzewpodnictwem prez. Związku **pos. Lendziona.** Obecnych powitał pos. Lendzion, podkreślając spec. obecność przedstawicieli władz, duchowieństwa, organizacyj i towarzystw. Następnie pos. Lendzion udekorował dyplomem i krzyżem za 25-letnią pracę w Związku członka organizacji **Gwizdalskiego.**

Zkolei życzenia pomyślnych obrad składali zjazdowi **min. Strasburger,** prezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku **Dobrzycki,** imieniem Rady Portu radca **Moderow,** imieniem Dyrekcji Poczt radca **Michoń,** prezes honorowy Gminy Polskiej Józef **Czyżewski,** marszałek Rady Delegatów **Kwiatkowski,** prezes Centralnego Zarządu z Poznania **Mańkowski,** radny m. Sopotu **Bresiński,** ks. prob. **Rogaczewski** prezes Gminy Polskiej **Czarnecki** i reprezentant Zjednoczenia w Gdyni **Bartkowiak,** poczem odczytano telegramy od min. **Zaleskiego,** min. **Becka,** min. **Jędrzejewicza,** min. **Pierackiego,** min. **Hubickiego,** oraz różnych związków z Polski.

Zjazd wysłał **telegramy hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, premjera Prystora, min. Kühna i kardynała Hlonda**

Następnie uczestnicy zjazdu na wniosek pos. Czarneckiego wybrali jednogłośnie **min. Strasburgera członkiem honorowym Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.**

Obszerne sprawozdania zdawali kolejno imieniem Zarządu **pos. Lendzion, skarbnik i sekretarz.**

Na wspólnym obiedzie wygłoszono kilka toastów.

Podczas dalszych obrad **przyjął zjazd zaprojektowane zmiany statutu** i wybrał nowy zarząd, do którego weszli poseł Lendzion jako prezes, **Bernard Milewski** — wiceprezes, **Block** — sekretarz, **Młodzieniewski** — zast. sekr., **Dunst** — skarbnik, ławnicy **Strzelecki, Mokwiński, Olszewski i Lewalski.** Po wyborze członków komisji rewizyjnej i chorążych uchwalono **szereg rezolucyj, zawierających żądania robotników w Gdańsku** skierowanych pod adresem firm polskich. Dyrekcji kolejowej, Rady Portu, władz gdańskich i polskich.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisanemiejscu ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydguska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł